Poniedziałek, 4 maja 1936 - Nr. 55
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Dzień grozy w Addis Abebie

Negus przybył do Dżibutti skąd odpłynie do Anglji

(Bliższe szczegóły o ucieczce cesarza z Abisynji na str. 4)

Paryż, 3. 5. (PAT.) Ostatnie depesze otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że **w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis Abebie nieporządek i rabunki.**

Wobec powagi sytuacji **rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przyspieszenie marszu straży przednich, które wczoraj znajdowały się w odległości 40 km od Addis Abeby.**

Dowództwo włoskie zarządziło kontynuowanie marszu w nocy. **Oczekują, że przednie straże włoskie wkroczą dziś do Addis Abeby.**

Londyn... rozżalony

Londyn, 3. 5. (PAT.) Wiadomość o ucieczce cesarza abisyńskiego zaskoczyła Londyn i jak podkreślają dzienniki, wywołała **duże rozżalenie.** Niemniej jednak, zdaniem kół londyńskich, ucieczka ta była najbardziej wskazanym krokiem w obecnej sytuacji, gdyż przyczyni się do rychłego zaprzestania rozlewu krwi. Wyjazd cesarza uważany jest w Londynie jako koniec zorganizowanego oporu Abisyńczyków i **faktyczne zakończenie wojny.** Do ostatniej jednak chwili uważano w Londynie, iż cesarz pozostanie przy swej armji i nawet gdy padnie stolica, zatrzyma kierownictwo armji. Jeszcze wczoraj przed południem doszła do Londynu wiadomość o mobilizacji całej zbrojnej ludności męskiej Abisynji.

Negus abdykował?

„Sunday Times" dowiaduje się, że Haile Selassie **formalnie abdykował,** oddając **władzę w ręce swych ministrów.** Część ministrów opuściła wczoraj stolicę samochodami, **udając się w kierunku zachodnim,** przyczem zabrane zostały archiwa cesarskie. Przed samym swym wyjazdem ze stolicy, negus wyjaśnił posłowi brytyjskiemu powody swej decyzji.

Niedzielna prasa londyńska przewiduje, że po zajęciu Addis Abeby marszałek Badoglio zaprzestanie niewątpliwie działań wojennych i wezwie walczące jeszcze szczepy do poddania się. Wiekszość ludów abisyńskich **podda się prawdopodobnie Włochom,** jednakże ośrodki oporu istnieć będą w dalszym ciągu.

Pijany tłum morduje, grabi i podpala

W Addis Abebie panuje kompletna anarchja. Centrum miasta jest doszczętnie złupione. **Najokazalsze gmachy stolicy oraz pałac negusa płonęły przez całą noc. Na ulicach szaleje tłuszcza, przeważnie pijana po rozgrabieniu składów z napojami wyskokowemi.** Zostały złupione wszystkie sklepy oraz pałac cesarski.

Motłoch zapełnia ulice, obładowany zdobyczą. Widać czarnych ludzi w cylindrach na głowach, względnie w europejskiem ubraniu, narzuconem na tubylcze szaty.

W mieście trwa **nieustanna strzelanina.** Na **jezdni leżą liczne trupy** oraz ranni pozostawieni swemu losowi.

Poselstwa angielskie i niemieckie zorganizowały **kolumny samochodowe, które ratują poszczególnych Europejczyków bez różnicy narodowości,** odwożąc ich do placówek zagranicznych. **Wśród zabitych znajduje się kilku Greków, Szwedów i Francuzów.**

Jeden z pensjonatów broniony jest przez 15 Europejczyków, pod dowództwem pewnego Niemca. Poselstwo niemieckie zostało ufortyfikowane. **Szpital Menelika jest zdemolowany.**

Agitatorzy zachęcają ludność do dalszych spustoszeń, nawołując, aby Włosi wkraczając do stolicy, zastali same ruiny.

W poselstwie francuskiem schroniło się 1500 ludzi, należących do 16 narodowości. W tem wiele kobiet i dzieci. Pewna kobieta **powiła w nocy dziecko** na terytorjum poselstwa. Napływ cudzoziemców do poselstwa trwa nieustannie.

Część Francuzów znalazła schronienie na dworcu kolejowym, który jest odcięty od poselstwa.

Wedle wiadomości otrzymanych popołudniu, **dworzec był przedmiotem ataków ze strony tłumu, lecz zdołał się obronić.** Natomiast **podpalono składy kolejowe,** które stoją w płomieniach. **Personel poselstwa francuskiego odparł już kilkanaście ataków na poselstwo.** Bandy maruderów liczą niekiedy po 3.0000 ludzi.

Popołudniu spadł ulewny deszcz, co wszakże nie wpłynęło na zaprzestanie strzelaniny. **Do godz. 16-tej nie otrzymano w Addis Abebie żadnych wiadomości o zbliżaniu się Włochów.**

Haile Selassie w Dżibutti

Władze i ludność z szacunkiem witają cesarza i jego świtę

Paryż, 3. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Dżibutti: Negus z rodziną przybył o godz. 14 min. 10, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Pociąg przybył z opóźnieniem, którego przyczyna nie została ustalona.

Na dworcu w Dżibutti spotkali rodzinę cesarską **przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonów na czele.** Oficerowie francuscy stawili się w galowych mundurach. Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senegalskich.

Wśród tłumu ciekawych znajdowało się **wielu dziennikarzy włoskich** oraz sekretarz poselstwa włoskiego w Addis Abebie. Pociąg składał się z wagonów specjalnie stosowanych do przewiezienia rodziny cesarskiej, zawierał m. in. wagon sypialny i wagon salonowy.

Z wagonu **wysiadła cesarzowa, następnie negus oraz następca tronu.**

Odmawiając jakichkolwiek oświadczeń, negus **osobiście zwrócił się do władz francuskich o usunięcie dziennikarzy.** Negus z rodziną natychmiast opuścił dworzec, wsiadł do powozów, oddanych do jego dyspozycji przez gubernatora i **odjechał do pałacu gubernatorskiego, pomiędzy podwójnym kordonem wojska.** Tym samym pociągiem przybyło do Dżibutti **około 30 abisyńskich dygnitarzy,** m. in. ras Kassa, minister spraw zagr. Herui oraz książę Makonnen i córki cesarza, które później wysiadły z pociągu i odjechały z dworca następnym powozem.

Negusowi na dworcu oraz w drodze do pałacu gubernatorskiego **oddawano honory wojskowe.** Również **ludność z szacunkiem witała rodzinę cesarską.** Cesarz wychudł i ma bardzo zmęczony wygląd. Po przybyciu do pałacu rodzina cesarska spożyła śniadanie, ponieważ nie jadła od wczoraj. Do rodziny cesarskiej **nikt nie jest dopuszczany z wyjątkiem oficjalnych osobistości francuskich.**

Negus wraz z rodziną przenocuje w pałacu, poczem **jutro wsiądzie na pokład angielskiego kontrtorpedowca „549".** Sądzą, że rodzina cesarska uda się najpierw **do Adenu a stamtąd do Anglji.** Wszyscy obecni w Dżibutti dygnitarze abisyńscy będą towarzyszyli negusowi w dalszej podróży. Wielka ilość bagaży przybyła pociągiem specjalnym.

Przybywającego do Dżibutti negusa **usiłował sfotografować pewien dziennikarz włoski.** Wynikła bójka z kilkoma Abisyńczykami, którzy usiłowali temu przeszkodzić. Incydent szybko **został zlikwidowany przez policję.**

Święto narodowe w stolicy

Uroczyste nabożeństwo w katedrze i rewja na polu Mokotowskiem

Warszawa, 3. 5. (PAT.) Dziś, jako w dniu 3 maja, na gmachach państwowych i domach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 10 w **katedrze św. Jana** J. E. ks. kardynał Kakowski celebrował **uroczyste nabożeństwo** w asyście licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Rząd in corpore z p. premjerem Marjanem Zyndram-Kościałkowskim, marszałek Sejmu Car, senatorowie, posłowie i przedstawiciele władz. **Świątynię wypełniły tłumy wiernych.**

Po nabożeństwie odbyła się na polu Mokotowskiem **wielka defilada wojska** oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyście oddziały wojskowe długiemi oklaskami.

Poświęcenie nowego gmachu ambasady R. P. w Paryżu

Paryż. 3. 5. (PAT). W dniu święta narodowego 3 maja odbyło się uroczyste poświęcenie **nowego gmachu ambasady R. P.**

Poświęcenia dokonał rektor misji polskiej we Francji ks. dr. Paulus w obecności ambasadora Chłapowskiego, członków ambasady i konsulatu generalnego oraz licznie zgromadzonych delegacyj stowarzyszeń polskich we Francji. Po poświęceniu gmachu przemówili ks. dr. Paulus, amb. Chłapowski oraz prezes Zw. Stow. Polskich w Paryżu p. Regamey. Po uroczystości obecni udali się na nabożeństwo uroczyste do kościoła polskiego w Paryżu.

Decydujące zwycięstwo lewicy we Francji

Najwięcej mandatów zyskali komuniści i socjaliści — klęska radykałów

Paryż 4. 5. (Tel. wł.). **Po godzinie dwunastej ukazał się komunikat oficjalny zawierający ostateczny rozdział 589 mandatów (na 618).**

Komuniści	**— 70 mand.**
Komuniści niezależni	**— 9 mand.**
Socjaliści	**— 140 mand.**
Socj. zjednoczeni	**— 24 mand.**
Socj. niezależni	**— 6 mand.**
Radykali	**— 113 mand.**
Radyk. niezal.	**— 30 mand.**
Demokraci	**— 21 mand.**
Republ. lewicowi	**— 80 mand.**
Republ. prawicowi	**— 85 mand.**
Konserw. i niezależni	**— 11 mand.**

Partje lewicowe wraz z radykałami zdobyły 362 mand. partje prawicowe 227. Ponieważ większość absolutna wynosić będzie w Izbie Deputowanych 310 gł. lewica uzyska ją nawet bez udziału umiarkowanego odłamu partji radykalnej. Najwięcej zyskali komuniści i socjaliści, najwięcej mandatów straciła partja radykalna.

Nierozerwalna więź Śląska z Macierzą

15-lecie trzeciego powstania śląskiego

Wspaniałe uroczystości w stolicy Górnego Śląska

Stolica województwa śląskiego w przeddzień głównych uroczystości z okazji XV-lecia trzeciego powstania śląskiego przybrała wygląd odświętny. Całe miasto jest **udekorowane.** Na ulicach, któremi przejdzie pochód, ustawiono **wysokie maszty,** z których zwisają **chorągwie.** Panuje **ożywiony ruch,** zwiększający się z godziny na godzinę w związku z przyjazdem **ze wszystkich części kraju** b. uczestników powstań śląskich i wielu gości.

W kościele garnizonowym w Katowicach odbyło się **w sobotę nabożeństwo,** w którem m. in. wzięli udział pp.: **wicepremjer Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik,** przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych, organizacyj itd. Przed ołtarzem ustawiono **katafalk, przybrany emblematami państwowemi,** na którym spoczęła symboliczna trumna, **okryta biało-amarantowym sztandarem Rzeczypospolitej,** udekorowana **Krzyżem na Śląskiej wstędze Waleczności i Zasługi Gwiazdy Śląskiej.**

Nabożeństwo celebrował w asyście duchowieństwa **ks. biskup polowy Gawlina.** Kazanie wygłosił **ks. mjr. Bombas.**

O godz. 12 w południe rozpoczęło **się uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego.** — Ławy poselskie zajęli **posłowie Sejmu śląskiego,** ubrani w większości **w mundury powstańcze,** dalej **liczni posłowie Sejmu R. P. i senatorowie.**

W hallu ustawiły się **grupy powstańców w odświętnych strojach górniczych ze sztandarami.**

Punktualnie o godz. 12 weszli na salę Sejmu i zajęli przygotowane fotele **p. wicepremjer Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, wojewoda Grażyński, ks. biskup Adamski, ks. biskup polowy Gawlina i ks. biskup Bromboszcz** oraz przedstawiciele wojskowości. W chwilę potem, **ubrany w mundur powstańczy marszałek Sejmu śląskiego Grzesik otwiera uroczyste posiedzenie.** Marszałek udzielił głosu **wicemarszałkowi dr. Dąbrowskiemu,** który odczytał **depesze z życzeniami,** nadesłane **od ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.** Zkolei zabrał głos p. marszałek Sejmu Grzesik, wygłaszając **dłuższe przemówienie.** W chwili, gdy mówca wspomniał o śmierci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wszyscy obecni **powstali z miejsc,** poczem **minutą milczenia marszałek Grzesik uczcił pamięć Wielkiego Wodza Narodu.** Po przemówieniu, które przyjęte żywemi oklaskami, marszałek **zamknął uroczyste posiedzenie Sejmu.**

O godz. 12 w południe **przed wspaniale udekorowanym frontonem gmachu Urzędu Wojewódzkiego śląskiego** ustawiły się **reprezentacyjne oddziały powstańców, młodzieży powstańczej, oraz licznie zebrana publiczność** w oczekiwaniu **na uroczystość otwarcia wystawy pamiątek powstań śląskich i plebiscytu.** U wejścia do gmachu ustawiono **8 masztów, zakończonych srebrnym orłem** śląskim, na których powiewały **flagi błękitno-srebrne.**

O godz. 12,25 przybyli na otwarcie wystawy dostojnicy państwowi.

Uroczystość otwarcia wystawy rozpoczęto **odegraniem hymnu powstańczego.** Przed otwarciem wystawy **wojewoda dr. Grażyński** wygłosił **przemówienie,** w którem podniósł znaczenie wystawy i podkreślił, że **„ofiara krwi, złożona przez poległych, była najpełniejszym tryumfem polskiego ducha na tej ziemi,** stworzyła **najsilniejszą nierozerwalną więź tutejszego społeczeństwa z resztą narodu i że wartość moralna jej nie zginie w naszem życiu zbiorowem".**

Eksponaty wystawy rozmieszczono **w holu Sejmu śląskiego, na krużgankach parterowych 1-go i 2-go piętra oraz w salach reprezentacyjnych Sejmu.** Wystawa, na którą się złożyło **około 8000 eksponatów,** obejmuje **14 działów.** Przedstawiają one **historyczne pamiątki i dokumenty z działalności P. O. W. na Śląsku z okresu plebiscytu, pierwszego i drugiego powstania śląskiego z okresu obejmowania Śląska przez Polskę oraz z pobytu Marszałka Piłsudskiego na Śląsku.**

Potężne wrażenie wywiera na zwiedzających **sala, poświęcona pamięci poległych powstańców.** Na głównej ścianie sali umieszczono **olbrzymią tablicę z napisem „POWSTAŃCOM POLEGŁYM W WALKACH O WOLNOŚĆ".** Na tablicy widnieją daty **„1919 — 1920 — 1921".** Pod spodem zaś **nazwy kilkudziesięciu miejscowości na terenie Górnego Śląska i Śląska Opolskiego.** Ściany sali udekorowano **historycznemi sztandarami z walk powstańczych.** Cała sala tonie **w półmroku** i tylko **słabe płomienie reflektorów oświetlają napisy.** Po jednej stronie sali znajduje się **portret Marszałka Piłsudskiego** pendzla artysty Kryżanowskiego, po drugiej stronie sali w otwartej gablotce leży **olbrzymia księga pamiątkowa,** w której spisane są **nazwiska poległych powstańców.** Nazwisk tych zawiera księga **około 2000.**

Przemówienie marszałka Sejmu śląskiego

na uroczystem posiedzeniu

Marszałek Sejmu śląskiego p. Karol Grzesik w przemówieniu swojem na wstępie zaznaczył, że **Śląsk, a z nim cała patrjotyczna Polska święci wielki dzień historycznego święta odzyskania Wolności drogą ciężkich zmagań zbrojnych i ofiary krwi swoich najlepszych synów.**

Dziś po 15 latach **Polska potwierdza jakgdyby symbolicznie swoje dawne uczucia, żywione dla ludu śląskiego przez udział w uroczystościach powstańczych reprezentantów zarówno Wysokiego Rządu, jak i izb parlamentarnych.** Złączeni w serdecznym uścisku braterskich dłoni, **w pełnej harmonji serc i duszy** w rozpamiętywaniu naszych wielkich przeżyć dziejowych, dokonujemy dzisiaj tu, w tej Wysokiej Izbie, **wspólnie i wszyscy razem wielkiego dzieła na drodze do moralnego i faktycznego ścisłego zespolenia Śląska i Macierzą.** Dotąd mury tej Izby podobny zespołu ludzi nie gościły i niewątpliwie posiedzenie to będzie miało w historji Śląska **swe głębokie znaczenie.**

W dalszym ciągu swego przemówienia p. marszałek Grzesik oświadczył:

My, powstańcy śląscy, jesteśmy **najmłodszymi żołnierzami Marszałka Piłsudskiego. Z Jego** rozkazu i woli szliśmy na bój o Wolność, pomni **Jego** wskazań, że niepodległość da się odzyskać **jedynie drogą czynnej walki, drogą ofiar i krwi.** Kilka dni zaledwie dzieli nas od pierwszej smutnej rocznicy śmierci **nieodżałowanego Wodza i Wskrzesiciela Państwa Polskiego,** a od lat 15 spoczywają w grobach żołnierskich, rozsianych po całej Ziemi Śląskiej, aż het **po Racibórz, Koźle, Górę św. Anny i Kluczborek,** ciała naszych bohaterskich braci z powstań śląskich, dając **świadectwo odwiecznych i słusznych praw ludu polskiego.** Wiecznym snem śpi **Wódz** i śpią jego najmłodsi żołnierze-powstańcy, robotnicy i chłopi śląscy. **Z bólem w sercu i w skupieniu oddajmy hołd Ich pamięci przez krótką chwilę milczenia.**

Tej części przemówienia Izba wysłuchała stojąc.

Następnie p. marszałek Grzesik skreślił **przebieg historyczny bohaterskich walk powstańczych, podkreślając,** że ruchy zbrojne na Śląsku miały **charakter ludowy, a robotnicy i chłopi byli bohaterami tych wielkich historycznych czynów,** to też święto jutrzejsze jest **świętem robotników i chłopów śląskich,** którzy swoim patrjotycznym porywem **nawiązali przerwane nici rycerskich walk o wolność Śląska** i w ten sposób chlubnie związali się ściśle z pojęciem Państwa Polskiego.

P. Marszałek Grzesik zakończył swe przemówienie następującemi słowami:

„Niechaj ta wzniosła uroczystość 15-ej rocznicy trzeciego powstania, pełna pięknych i wiecznie świeżych wspomnień połączy nas, Polaków, w jedną solidarną wielką rodzinę, świadomą naszych wspólnych wielkich celów".



Zdjęcie nasze przedstawia grupę sędziwych weteranów walk o niepodległość przed odjazdem z dworca głównego w Warszawie na uroczystości śląskie.

Uroczystości niedzielne

W dniu 3 maja ludność śląska wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święto narodowe, które jest tym razem dla Śląska świętem wyzwolenia.

Pomimo olbrzymiego napływu tłumów w Katowicach panuje wzorowy porządek.

Na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego napływać poczęły oddziały dywizji śląskiej, oddziały powstańcze z całego Śląska, oddziały organizacyj przysposobienia wojskowego i wychow. fizycznego. Dookoła ołtarza stanęły poczty sztandarowe, na tarasie w pobliżu ołtarza zajęli miejsca: **generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, wicepremjer Kwiatkowski,** wojewoda Grażyński, ks. biskup polowy Gawlina, przedstawiciele władz i Związku Powstańców.

Uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa odprawił **ks. biskup Adamski,** poczem krótkie kazanie wygłosił ks. prałat Skupin. Po nabożeństwie **gen. Rydz-Śmigły dokonał osobiście dekoracji Krzyżem na śląskiej** wstędze Waleczności i Zasługi **18-tu weteranów z r. 1863.** Po dokonaniu dekoracji generalny inspektor Sił Zbrojnych wygłosił przemówienie:

Przemówienie gen. inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego

Powstańcy Górnośląscy! Gdy mam do was przemawiać jako najwyższy dowódca wojska w rocznicę uroczystości, w uroczystość wielką, w dzień waszego powstania, a więc w rocznicę walki i boju, to mogę to zrobić tylko w jeden sposób: Chwyciliście za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła i ażebyście wy, jako Polacy, złączyli się z narodem polskim w nierozerwalną całość. W walce wielu waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hołd. Baczność! Oddziały wojskowe prezentować broń. (Następuje chwila milczenia, a na osobistą komendę generalnego inspektora Sił Zbrojnych oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy). Spocząć!

Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny pamiętać nazwiska poległych swej gminy lub miasta. To powinno wchodzić w program nauki. To winno być pierwszą nauką o Polsce. A teraz, gdyśmy oddali hołd poległym, mogę z wami przywitać się również w żołnierski sposób: „Czołem powstańcy!" (z ust zgromadzonych powstańców pada odpowiedź: „Czołem").

Gdy tak stoicie tutaj zwartym i potężnym murem, każdy z was czuje się innym, aniżeli każdy w inny dzień długiego roku. Czy serca w waszych piersiach się zmieniły? Nie! W waszych żyłach nie zmieniła się krew, i serce bije tak samo, a jednak każdy z was tu w szeregu, czuje się większym, silniejszym i wyższym niż w każdym innym dniu.

W czem leży ta tajemnica waszej siły i wielkości?

Oto w tem, że dziś, w czasie tej uroczystości, czujecie się znów powstańcami, żołnierzami. Oto w tem, że serca wasze przepełnia poczucie zadowolenia, poczucie dumy z dobrze spełnionego w boju żołnierskiego obowiązku. I niejeden z was napewno mówi sobie: „Biłem się, by tę ziemię, w której leżą kości moich ojców i dziadów spowrotem oddać Polsce. Biłem się za sprawę polską i chociaż wiele lat upłynęło, chociaż wiele lat zwaliło się ciężarem na me barki, to jednak na Boga znów chwycę za karabin, jeżeliby trzeba było Polski bronić. (Owacje).

Powstańcy! Dziś Polska nie apeluje do waszych karabinów. Dziś w tej chwili niema takiej potrzeby. Ale chociaż niema potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć i w spokoju trzymać to, co do nas należy.

To jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowem jest ściśle zależna od siły tego państwa, które jest objektem tych afektów.

Musimy być Państwem silnem i potężnem. Musimy odrobić to co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli, a czy to jest możliwe?

Nim odpowiem na to pytanie, postawię inne jeszcze.

Powstańcy, czy było możliwe, aby Polska rozdarta i zabrana przez trzy potężne mocarstwa zrosła się znowu w wolne niepodległe państwo? Ażebyście wy po kilkuset latach odłączenia do niej spowrotem wrócili?

Okazuje się, że było to możliwe, bo oto jesteśmy razem, a o ileż to było trudniejsze!

Pod kierownictwem przemożnego Polaka wiekopomnego wodza i męża stanu Marszałka Józefa Piłsudskiego Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobnem. Pod Jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następnych lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, których najsilniejszy i najpotężniejszy naród nie mógłby się powstydzić a przeciwnie chlubiłby się.

Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z następnem pytaniem, czy Polska ma dane na to, aby rozwijać się w potędze, jako sprawny i dobrze funkcjonujący organizm państwowy i czy wy, Polacy chcecie być silni, to napewno tak samo, jak i w tej chwili z całej Polski zabrzmiałby głos: „Tak, chcemy być silni".

Ale w rozwoju naszych sił i potęgi chcemy iść po drodze, którą sami sobie wybierzemy, a więc niech nikt obcy nie narzuca nam recepty na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą ojczyznę. (Owacje).

Niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzie jest obcym jurgieltnikiem, ani też ten, co na rozhukanym koniu zamętu chciałby usadowić własne ambicje i sprawy.

Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi, czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda, ale zapytajcie samych siebie, zapytajcie tych młodych, którzy obok was stoją czy boją się oni twardych dróg? Nie, nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższe wysiłki, aby być z niej dumni, jak wy dziś jesteście dumni z waszego wysiłku powstańczego".

Po przemówieniu generalnego inspektora Sił Zbrojnych **tłumy zgromadzone na placu przed województwem urządziły naczelnemu wodzowi żywiołową owację.**

* * *

Następnie krótkie przemówienie wygłosił **wojewoda Grażyński.**

Przed zakończeniem uroczystości gen. Rydz-Śmigły, woj. Grażyński oraz prezes Zw. Powstańców Śląskich sen. Kornke **wypuścili po jednym gołębiu pocztowym,** niosącym wiadomość o obchodzie rocznicy powstania. Równocześnie wypuszczono kilkanaście **tysięcy gołębi pocztowych, przywiezionych przez hodowców gołębi z całego terenu śląskiego.**

Odjeżdżającemu sprzed gmachu województwa na miejsce defilady generalnemu inspektorowi Sił Zbrojnych **zebrane na placu tłumy zgotowały żywiołową owację.**

Defilada

Po mszy polowej poczty **sztandarowe** oraz zgromadzone oddziały wojska, **związku** powstańców i innych organizacyj **udały się na** wyznaczone miejsca, gdzie **nastąpiło przygotowanie do defilady.**

O godz. 13.30 przybył na plac Marszałka **Piłsudskiego gen. inspektor Sił Zbrojnych,** który zajął miejsce na osobnej **przygotowanej** dlań trybunie, poczem rozpoczęła **się** defilada.

Na początku przemaszerowały oddziały 23 dywizji śląskiej, **następnie zaś** bardzo liczne oddziały powstańców śląskich

W czasie defilady gen. inspektor Sił Zbrojnych był **przedmiotem nieustannych żywiołowych owacyj** zarówno ze strony publiczności, jak i przechodzących oddziałów, które wznosiły okrzyki na cześć naczelnego wodza.

Członkinie Tow. Polek wręczyły podczas defilady gen. Rydzowi - Śmigłemu wiązankę kwiatów.

Defilada trwała 3 i pół godziny, wywarła ona na zebranej publiczności **niezapomniane wrażenie. Była to manifestacja, jakiej Katowice od lat już nie widziały.**

Po defiladzie gen. inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły oraz **wicepremjer** Kwiatkowski w towarzystwie przedstawicieli odjechali samochodami **do gmachu Urzędu Wojewódzkiego.**

Balon toruński wylądował pod Ostrowem

W pobliżu stacji Gorzyce Wielkie w pow. ostrowskim wylądował balon „Lwów", który wystartował z Torunia. Lądowanie **odbyło się bez przeszkód.**

W oparciu o najgłębsze przesłanki ideologiczne

Wyjaśnienie prezydjum zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Prezydjum zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny nadesłało nam komunikat następującej treści:

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie, w dniu 18-ym kwietnia r. b. powzięto m. in. następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację naszego Państwa i społeczeństwa stwierdzamy, że powołanie jak najrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym po myśli ideologji Marszałka Piłsudskiego jest palącą koniecznością.“

Ta jasna i wyraźna uchwała spowodowała, iż niektóre organy prasowe wysnuły w stosunku do Federacji **szereg najrozmaitszych dowolnych koncepcyj, niezgodnych z duchem i treścią akcji Federacji,** a dotyczących tworzenia rzekomo przez Federację nowego ugrupowania politycznego.

Wobec powyższego stwierdzamy:

Akcja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jest apolityczną, opartą na najgłębszych ideowych przesłankach, mającą na celu wyłącznie utrwalenie i pogłębianie siły wewnętrznej Państwa i społeczeństwa.

Obecna nasza akcja nie ma nic wspólnego z żadnem ugrupowaniem politycznem, **a** z chwilą powstania właściwej organizacji Obozu Pomajowego — Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny niewątpliwie narówni z innemi odłamami Obozu, znajdzie w niej swe miejsce.

(—) Prezydjum Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Przesunięcia w dyplomacji

Ambasador Patek ustępuje — Jerzy Potocki ambasadorem w Waszyngtonie – Michał Sokolnicki w Ankarze

Dotychczasowy ambasador R. P. w Waszyngtonie **p. Stanisław Patek** spowodu choroby został odwołany z tego stanowiska. Ambasadorem RP w Waszyngtonie został mianowany **Jerzy Potocki,** młodszy brat ordynata Alfreda Potockiego z Łańcuta. Jerzy Potocki urodzony w roku 1889, były senator, został w marcu 1935 roku powołany na stanowisko ambasadora w Rzymie, zrezygnował jednak z objęcia tej placówki. Po śmierci ambasadora Olszowskiego został mianowany ambasadorem w Ankarze.

Ambasadorem RP w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze **p. Michał Sokolnicki.** Michał Sokolnicki, doktór filozofji, urodzony w 1880 r., przed wojną był bliskim współpracownikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. W



Jerzy Potocki
mianowany ambasadorem R. P. w Waszyngtonie na miejsce p. Stanisława Patka, który spowodu choroby ustąpił ze swego stanowiska.

okresie 1919—1920 p. Sokolnicki był radcą poselstwa w Londynie. W latach 1920—1922 był posłem w Helsinkach i Tallinie. W roku 1923-cim p. Sokolnicki ustąpił ze służby dyplomatycznej, do której został znowu powołany w roku 1927 i objął stanowisko naczelnika wydziału w departamencie politycznym MSZ. W roku 1931 p. Michał Sokolnicki został mianowany posłem w Kopenhadze, na którem to stanowisku przebywał do obecnej chwili.

W 900-tną rocznicę urodzin św. Stanisława

odbędą się wspaniałe uroczystości w Szczepanowie

Uroczystości **w Szczepanowie,** związane **z 900-tną rocznicą urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego,** zapowiadają się **niezwyle uroczyście.**

Główne uroczystości odbędą się **w dniach 4 i 5 maja rb.** W dniu 4 maja **ks. metropolita Sapieha i ks. biskup sufragan Rospond** wraz z kapitułą krakowską przywiozą **relikwie św. Stanisława do Szczepanowa.** Dnia 5 maja przybędzie do Szczepanowa **k. prymas kardynał Hlond.** Ks. Prymasowi towarzyszyć będzie od Krakowa **wojewoda Gnoiński.** Na stacji w Słotwinie - Brzesku powita ks. prymasa **ks. biskup ordynarjusz Lisowski z Tarnowa i p. Goetz - Okocimski,** prezes komitetu wykonawczego. Przybyć ma również **gen. Zając,** pełniący obowiązki dowódcy korpusu w zastępstwie choreg gen. Łuczyńskiego. Spodziewane są b. liczne pielgrzymki.

Święto pieśni polskiej

Przed wielkim złotem śpiewaków polskich w Warszawie w czerwcu

Ukonstytuował się już **Komitet Honorowy Zlotu Śpiewaków Polskich, organizowanego pod protektoratem Pana Prezydenta prof. I. Mościckiego w czerwcu b. r. w Wraszawie, przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Zjednoczenie Związków Śpiewaczych i Muzycznych.**

Według dotychczasowych zgłoszeń **przypuszczalna liczba uczestników Zlotu w kraju wyniesie około 5000 osób.**

* * *

Na zlot wybierają się w czerwcu br. do Warszawy **polskie zespoły chóralne z różnych krajów świata.** Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, przybędą: **z Francji — 2 chóry** (w liczbie 90 osób), **ze Stanów Zjednoczonych jeden chór** (liczący 30 osób), **z Łotwy — 2 chóry** (w liczbie 90 osób), **z Austrji jeden chór** (24 osoby), **z Niemiec — 4 chóry** (około 300 osób) i **z Czechosłowacji — 3 chóry** (w liczbie 300 osób). Dalsze zgłoszenia napływają.

Wycieczka Polaków amerykańskich w Warszawie

Ziemia z wyspy Kościuszki na Sowiniec

Na wczorajszej rewji w Warszawie była obecna **liczna wycieczka wychodźtwa polskiego ze Stanów Zjednoczonych,** zorganizowana przez **dr. Stefana Jarosza,** który wiezie z sobą **urnę z ziemią z wyspy Kościuszki,** leżącej na **Pacyfiku u brzegów Alaski.** Ziemia ta będzie złożona na kopcu na Sowińcu.

Dr. Stefan Jarosz, organizator wycieczki, która 22 kwietnia odpłynęła z Nowego Jorku na pokładzie ms. „Piłsudski“, spędził na wyspie Kościuszki 61 dni, przeprowadzając na niej badania geograficzne z ramienia instytutu geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dr. Jarosz odkrył **kilka nieznanych jezior i gór,** nadając im **polskie nazwy,** które do zatwierdzenia przedstawił władzom amerykańskim. Po powrocie z Alaski w listopadzie ub. roku dr. Jarosz wygłosił w Stanach Zjednoczonych **około 200 odczytów.**

Przedhistoryczne wykopaliska pod Nakłem

Groby skrzynkowe z VIII. wieku przed Chrystusem

W Trzeciewnicy, wiosce leżącej na granicy powiatów bydgoskiego i wyrzyskiego, w pobliżu Nakła, natrafił osadnik Sadowski, właściciel 120-morgowej osady, w czasie orki, na **głaz,** przeszkadzający w orce. Po usunięciu głazu stwierdzono, że nakrywał on **grób skrzynkowy,** zawierający **kilka dość dobrze zachowanych urn.** W wyniku dalszych poszukiwań odkryto jeszcze **3 podobne groby** z większą ilością urn, przeważnie rozbitych. Wszystkie groby należą **do typu skrzynkowych** i odkopano je na zboczu niewielkiego wzgórza w pobliżu szosy, prowadzącej nad dużą doliną, określoną mianem **koryta Prawisły.** Wykopaliskiem zainteresował się wydział prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego, który wysyła w najbliższych dniach swego przedstawiciela, celem prowadzenia dalszych prac i badania naukoweg) dotychczasowych wykopalisk. Wedle dotychczasowych opinij, **odkopane groby pochodzą z VIII wieku przed Chrystusem.**

1 maja w Moskwie

Rewja wojskowa pod znakiem motoryzacji

Podczas dorocznej rewji wojskowej w Moskwie zwracała uwagę **wielka ilość oddziałów zmotoryzowanych,** m. in. przedefilowały **w pełnym biegu ciężkie czołgi.** W rewii wzięło pozatem **udział około 700 samolotów.** Przemarsz wojsk trwał **blisko 2 godziny,** poczem przedefilowało około półtora miljona zorganizowanych uczestników dorocznego pochodu pierwszomajowego.

Jeszcze 22 metry

Prace około budowy kopca Marszałka na Sowińcu trwają w pełni

Dzięki sprzyjającej pogodzie **prace około budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowincu trwają w pełni.** Robotnicy w liczbie 600 pracują na dwie zmiany przy pomocy maszyn.

Obecnie **wysokość kopca wynosi 14 metr.** Usypywane i ubijane są dalsze warstwy ziemi o zmniejszającym się obwodzie. **Do usypania całości brak jeszcze 22 mtr.** W sypaniu kopca biorą również udział licznie odwiedzające Sowiniec wycieczki.

Zjazd delegatów miast Wielkopolski

obradował w Poznaniu

W sobotę o godz. 12 rozpoczął w Poznaniu obrady **walny zjazd delegatów miast Wielkopolski.** Obradom przewodniczy **prezes m. Bydgoszczy Barciszewski.** Na otwarciu zjazdu obecni byli pp. **wojewoda poznański Maruszewski** i naczelnik wydziału samorządowego Poznańskiego Urzędu Wojewódzk. Trzciński.

Nowi konsulowie państw obcych w Gdyni

Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur: p. **Wernerowi Hofmannowi,** jako konsulowi niemieckiemu na obszar miasta Gdyni oraz powiatów morskiego i kartuskiego, z siedzibą w Gdyni; p. **Feliksowi Kollatowi,** jako konsulowi honorowemu na obszar miasta Gdyni z siedzibą w Gdyni i p. **Juljanowi Bernardou,** jako konsulowi Republiki Argentyńskiej na obszar miasta Gdyni z siedzibą w Gdyni.

Mielarnia korzeni w porcie gdyńskim

W związku z rozwojem gdyńskiego rynku kolonjalno - owocowego, powstają nietylko coraz to nowe firmy, ale istniejące przedsiębiorstwa uruchomiają coraz to nowe działy swojej pracy. Ostatnio jedna z firm, po uruchomieniu nowoczesnej palarni kawy, zaintalowała młynki dla przemiału korzeni, jak pieprz, cynamon, imbir i t. p.

Narazie są zainstalowane trzy młynki: dwa dla właściwego przemiału drobnego i jeden do przemiału grubszego, niejako przygotowawczego.

Młynki poruszane są napędem elektrycznym. Dobre ekshaustory i należyta izolacja komór przemiałowych przeciwdziałają skutecznie wydzielaniu się gryzącego pyłku korzennego. Praca przy tych urządzeniach odbywa się w warunkach dobrych i bez konieczności używania masek.

Instalacja jest nawskroś nowoczesna i odpowiada wszelkim wymogom zarówno higjeny i techniki. Młynki są wykonane w kraju.

Spadek zadłużenia Polski wobec państw obcych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zadłużenie Państwa Polskiego wobec rządów państw obcych na 1 stycznia r. b. wynosiło — 2.081.976 tysięcy złotych. Zadłużenie to w ciągu roku ubiegłego zmniejszyło się o 12.563 tysiące złotych.

Jeżeli chodzi o poszczególne państwa, to głównym wierzycielem skarbu państwa są Stany jednoczone A. P. z kwotą — 1.090.299 tys. zł., następnie Francja — 801.953 tys. zł., a na trzeciem miejscu znajduje się Wielka Brytanja — 120.143 tys. zł. Ponadto mniejsze zadłużenie posiada skarb państwa wobec następujących państw obcych w tysiącach złotych: Czechosłowacji — 29.463, Włoch — 16.274, Norwegji 15.690, Szwecji — 6.581, Holandji — 1.164, Danji — 312 i Szwajcarji — 97.

W roku ubiegłym znacznie spadło zadłużenie skarbu państwa wobec Stanów Zjednoczonych, Francji i Norwegji.

Z prac Centralnej Komisji Oszczędnościowo-oddłużeniowej dla Samorządu

Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa dla Samorządu na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia rb. pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego dr. Maurycego Jaroszyńskiego uchwaliła ulgi w spłacie zobowiązań publiczno - prawnych (zobowiązań związk. samorz. wobec Skarbu Państwa, funduszów państwowych, instytucyj ubezpieczeń społecznych, banków państwowych i komunalnych) dla następujących gmin miejskich: Poznania, Słupcy, Garwolina, Doliny, Smorgoni i Oszmiany.

Na specjalną uwagę zasługują ulgi, przyznane gminie miasta Poznania.

Na ogólną sumę zadłużenia tej gminy w kwocie zł 78.000.000 Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa umorzyła zł 4.630.000.

Pozatem C. K. O. O. za zgodą ministra Skarbu obniżyła oprocentowanie od portfelu obligacyj gm. m. Poznania, znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa w sumie zł 8.586.300 do 1 proc. w stosunku rocznym, odraczając jednocześnie spłatę kapitału na lat 5.

Roczna obsługa długów gm. m. Poznania, po zastosowaniu ulg, wyniesie ok. zł 4.350.000 wobec dotychczasowej obsługi długów w sumie ok. zł 5.000.000.

Z Targów Poznańskich

Dyrektor Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz obchodził wraz z wicedyrektorem Szumańskim 15-rocznicę pracy na Targach Poznańskich. P. Krzyżankiewiczowi, który od chwili powstania Targów Poznańskich jest ich dyrektorem, złożyli życzenia przedstawiciele władz i sfer gospodarczych.

Haile Selassie uciekł do Dżibuti

Włochy oczekują lada dzień zajęcia Addis Abeby

Rzym, 3. 5. (PAT.) Zdobycie Addis Abeby spodziewane jest tu lada dzień. W mieście wciąż krążą pogłoski, iż **zajęcie stolicy Etjopji będzie połączone z wielkiemi zgromadzeniami ludowemi,** oraz że **Mussolini osobiście** zawiadomi naród o ostatecznem zwycięstwie nad Etjopją.

Przewidywane jest **uroczyste zatknięcie sztandaru włoskiego na zamku cesarskim.** Sztandar, który powiewać ma na zamku Negusa, został podobno ofiarowany przez **miasto Vittorio Veneto,** związane z decydującem zwycięstwem, odniesionem w r. 1918 przez Włochów nad armją austrjacko-węgierską. Sztandar ten został **podobno już wysłany samolotem** do sztabu marszałka Badoglio.

* * *

Na temat sytuacji w Abisynji napływają wiadomości dość sprzeczne, zwłaszcza jeśli chodzi o osobę Negusa.

Według jednych doniesień **Haile Selassie znajduje się już w Dżibuti.**

Poseł brytyjski w Addis Abebie, sir Sindney Barton nadesłał do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych **telegram,** w którym zawiadamia, że **cesarz Abisynji z cesarzową i następcą tronu wyjechał z Addis Abeby do Dżibuti.** W sobotę rano rozpoczęły się **w Addis Abebie rozruchy. Bandyci grabią miasto.** Zewsząd słychać **strzelaninę.** Europejczycy **schronili się do poselstwa brytyjskiego,** gdzie oddział wojsk hinduskich trzyma straż. Dotychczas nie było ofiar wśród Europejczyków. Przed wyjazdem do Dżibuti cesarz odbył **dłuższą konferencję z posłem brytyjskim,** dotyczącą sytuacji.

Londyn, 3. 5. (PAT.) Wiadomość o wyjeździe cesarza Abisynji do Dżibuti wywołała **w Londynie duże wrażenie.** Wyjazd cesarza Abisynji do Dżibuti oznacza właściwie **koniec zorganizowanego oporu przeciwko wojskom włoskim.** Cesarz Abisynji **nie abdykował** przed wyjazdem.

Jedynem źródłem wiadomości z Addis Abeby są obecnie **telegramy, nadawane przez radjostację poselstwa brytyjskiego,** która ma w ten sposób **wyłączność na informowanie o rozwoju wypadków.**

W odległości 4 km od środka miasta, w pobliżu poselstwa brytyjskiego, znajduje się **wielki obóz,** w którym **znalazło schronienie przeszło 3000 cudzoziemców.**

Obóz jest zaopatrzony w dostateczną ilość żywności i wody. Cudzoziemcom, jak przypuszczają, **nie grozi niebezpieczeństwo.**

Natomiast agencja Havasa donosi, że **wyjazd Negusa do Dżibuti nie jest jeszcze oficjalnie wiadomy w Rzymie.**

Negus uda się do Genewy?

Londyn, 3. 5. (PAT.) Reuter donosi z Waszyngtonu: Według opinji kół politycznych amerykańskich jest **prawdopodobnem, że Negus uda się do Genewy,** aby czynić tam wysiłki na rzecz zawarcia odpowiedniego pokoju.

Zamach na Negusa?

Addis Abeba, 3. 5. (PAT.) Według wiadomości, przywiezionych z frontu przez jednego z europejskich doradców Negusa, **Haile Selassie podczas swego pobytu w Magdali znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie.** Zbuntowani Abisyńczycy **usiłowali rzekomo zamordować go, ostrzeliwując towarzyszącą mu gwardję.** Podczas strzelaniny **zginął podobno szambelan i jeden ze służących cesarza.**

Wrzenia wewnętrzne na Litwie

Stan wojenny w całym kraju – Akty sabotaży na porządku dziennym

Z Kowna donoszą: Nastroje wsi litewskiej **wykazują** w dalszym ciągu **pewne podniecenie,** wzbudzające **niepokój zarówno władz administracyjnych, jak i kierowniczych czynników politycznych.** Zachodzą dość **liczne incydenty sabotażowe,** wywoływane przez grupy **malkontentów zpośród** ludności wiejskiej. Działalność tych grup idzie w dwóch kierunkach: **niszczenia mienia państwowego,** jak np. **uszkadzania torów kolejowych, spiłowywanie słupów telefonicznych** i t. d. oraz prowadzenia **tajnej agitacji** za niepłaceniem podatków i niewykonywaniem zarządzeń władz. Uczestnicy tego rodzaju aktów sabotażowych odpowiadają **przed sądem wojennym.** W tych dniach wojenny sąd polowy skazał przywódcę jednej z takich grup sabotażowych Jerzego Czesnę **na karę śmierci,** a pozostałych uczestników na karę ciężkiego więzienia od 4 do 10 lat.

Kłopoty Kanady z Menonitami

„Nagie pochody demontracyjne" popsuły im opinję

Pisma prowincji Quebec podały wiadość, że **8.000 Menonitów, którzy przed kilku laty wyemigrowali z prowincji Manitoba w Kanadzie do Meksyku, wniosło obecnie podanie do rządu prowincji Quebec z prośbą o pozwolenie im na powrót do Kanady** i osiedlenie się w tej prowincji. Opinja publiczna i rząd prowincjonalny są temu jednak przeciwni, mimo że do niedawna jeszcze Menonici byli uważani za **najlepszy element osadniczy** i przybywając do Kanady, spotykali się z najdalej idącą pomocą.

Powodem takiego ustosunkowania się do zamierzonego powrotu Menonitów jest **sprzeciwianie się ich kanadyjskim przepisom szkolnym** oraz **kłopoty,** jakie Kanada ma z licznie reprezentowanymi przedstawicielami sekty duchoborskiej, która w ostatnich latach wyspecjalizowała się **w „nagich protestacyjnych pochodach",** wyprowadzających z równowagi cierpliwą policję i rządy prowincjonalne.

Linja lotnicza 2 oceanów

powstaje w Kanadzie

Departament Lotnictwa przy Kanadyjskiem Min. Obrony Narodowej chce doprowadzić do ostatecznego stworzenia **linji lotniczej, łączącej dwa oceany.** Sprawę tę omawia prasa kanadyjska, podkreślając, że linja ta byłaby **ważnem ogniwem, łączącem Londyn z Indjami, Australją itd.**

Linja ta długości 3.083 mil musiałaby mieć **około 110 aerodromów i kilka portów lotniczych.**

W KILKU WIERSZACH.

Katastrofy – burze – napady

Z Honolulu donoszą, że w pobliżu Pearl Harbour **spadł do morza podczas manewrów morskich wodnopłatowiec obserwacyjny.** Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

* * *

Lucerna. Zaginiony od czwartku **samolot pocztowy** kursujący na linji Frankfurt — Bazylea, znaleziony został na skałach Rigi. Samolot **rozbił się kompletnie.** W pobliżu aparatu znaleziono **zwłoki lotnika.** Ciało drugiej osoby, która padła ofiarą katastrofy, znajduje się **zapewne pod szczątkami samolotu.**

* * *

Szanghaj. 7 miljonom ludzi w prowincji Anchuej grozi **klęska głodowa spowodu suszy.**

* * *

Żywiec. W piątek przeszła **nad Żywcem i okolicą silna burza gradowa.** W ciągu kilku minut ziemia została pokryta **kilkucentymetrową warstwą gradu,** którego wielkość dochodziła do objętości orzecha.

* * *

Jerozolima. Z **Damaszku** donoszą, że **na pograniczu syryjsko-tureckiem rozegrała się regularna bitwa między strażą graniczną a przemytnikami.** Po czterogodzinnej walce przemytnicy zbiegli, zostawiając **5 zabitych i 225 zwojów jedwabiu.**

* * *

Nowy Jork. Ostatnio popełniono w St. Zjedn. **szereg napadów na banki. W Detroit** wtargnęło do banku **5 uzbrojonych bandytów,** którzy **zrabowali 50 tysięcy dolarów. W Bogota (New Jersey)** podczas napadu na bank zrabowano 20 tys. dolarów.

* * *

Nowy Jork. Z Nowego Orleanu donoszą, że **organy bezpieczeństwa aresztowały „wroga publicznego nr. 1" Alvina Karpisa,** który 17 stycznia 1933 r. zorganizował porwanie bankiera Bremera, żądając **200 tys. dolarów wykupu,** zaś 15 czerwca zorganizował porwanie piwowara Hamma, domagając się **100 tys. dolarów wykupu.** Karpis ukrywał się od zgórą 3 lat, aż wreszcie teraz został aresztowany.

Kanada oczekuje „Batorego"

Wielkie zainteresowanie nowym motorowcem polskim

Pisma **Montrealu** zamieściły fotografję nowego statku polskiego **ms. „Batory",** podkreślając, że druga ta jednostka polskiej floty handlowej, która będzie kursowała między Europą a Ameryką, robiąc tę drogę (Gdynia—New York) w 8 i pół dnia, jest **jedną z najnowocześniejszych jednostek morskich. Pierwszej wizyty nowego statku polskiego w Kanadzie należy spodziewać się w** czerwcu.

531 miljonów dolarów na zbrojenia morskie

Waszyngtońska Izba Reprezentantów uchwaliła **kredyty na zbrojenia morskie w kwocie 531 milj. dolarów oraz upoważniła** do **budowy 2-ch nowych pancerników** na wypadek, gdyby państwa-sygnatarjusze układu morskiego w Londynie rozpoczęły budowę nowych okrętów linjowych.

Ostatni „Mohikanin" kanadyjski

odszedł do „krainy wiekiego ducha"

Z brytyjskiej Kolumbji donoszą, **że w rezerwacie indjańskim „Bonaparte Reserwe" zmarł, licząc 102 lata, jeden z ostatnich „wodzów" Indjan Kanady Dawid Basel.**

Wódz ten, który pamiętał **czasy przed przyjściem białych, był bardzo znany w Kanadzie i w Anglji,** dokąd przybył w 1925 r. na czele delegacji Indjan Kanadyjskich i chciał osobiście omawiać z królem Jerzym sprawę tytułu własności ziemi Indjan w Kanadzie, co mu się zresztą nie udało. Mimo to cieszył się nadal **ogromnem poważaniem i szacunkiem swych podwładnych.**

Jadowity pająk

Bada go uniwersytet w Manitobie

W Winnipegu wykryto istnienie pająka t. zw. **„Black widow",** którego ukąszenie ma być **śmiertelne.**

Celem przekonania się o stopniu szkodliwości ukąszeniu pająka, uniwersytet Manitoby ma przeprowadzić doświadczenie, które będzie umożliwione dzięki zaofiarowaniu się jednego z bezrobotnych K. Smitha. Oświadczył on, że po pięciu latach bez pracy, gotów jest dla dobra nauki dać się ukąsić nawet tak jadowitemu owadowi.

Pająkami „Black widow" interesują się bardzo w Kalifornji, gdzie często się je spotyka. W Kanadzie znaleziono dotychczas **dwa okazy,** w prowincji Saskatchewan, a otatnio w Manitobie.

Jak się tworzyła nowa kawalerja Niemiec hitlerowskich

(Korespondencja własna)

Berlin, w kwietniu.

Ograniczenie po wojnie światowej sił zbrojnych, jak i szybko postępująca naprzód motoryzacja kraju, zadały **dotkliwy cios hodowli konia ciepłokrwistego w Niemczech.** Dzięki celowej akcji odpowiednich czynników, hodowla ta już na długo przed wojną osiągnęła wysoki poziom, zapewniając armji obfity rezerwoar doborowego materjału końskiego zarówno pod wierzch jak i pociągowego.

Hodowla konia ciepłokrwistego prowadzona przeważnie w gospodarstwach chłopskich kwitnie przedewszystkiem w Prusach Wsch. **w Hannowerze i Holsztynie.** W ostatnich czasach może ona poszczycić się szeregiem koni, które wsławiły się zarówno w zawodach krajowych jak i zagranicznych.

Celem podtrzymania hodowli konia oraz **pozawojskowego szkolenia jeźdźców i woźniców,** powstały też po wojnie światowej wiejskie towarzystwa sportu konnego, prowadzone przez byłych oficerów i podoficerów. Dalszym etapem akcji w tym kierunku było utworzenie w roku 1924 Państwowego Zjednoczenia Wiejskich Towarzystw Jeździeckich i Powożenia.

Zjednoczenie wiejskich towarzystw jeździeckich rozwijało się pomyślnie i w roku 1933 osiągnęło cyfrę 65.000 członków czynnych zrzeszonych w poszczególnych towarzystwach.

Po przewrocie hitlerowskim, **w roku 1933** towarzystwa te stanowiące **niemieckie p. w. konne,** wcielono do oddziałów konnych, które kontynuują pracę przysposobienia przedpoborowego młodzieży wiejskiej do służby w jednostkach konnych.

Propagandzie sportu konnego jak i eliminacji najlepszych koni, znakomicie sprzyjają urządzane corocznie najrozmaitsze **zawody konne i turnieje.** Niema już dziś większego miasta w Niemczech, w którem przynajmniej raz na rok nie odbywałyby się zawody konne. Oprócz tego urządzane są zawody lokalne w mniejszych miastach a nawet i po wsiach.

Wszystkie te zawody stanowią corocznie przegląd ogromnej ilości koni zarówno wierzchowych jak i pociągowych, i cieszą się wielką popularnością wśród szerokich mas społeczeństwa, wśród których miarodajne czynniki niemieckiego sportu konnego starają się usilnie obudzić jaknajżywsze zainteresowanie i zrozumienie dla tego sportu.

Do rozpowszechnienia sportu konnego przyczyniają się niewątpliwie w wysokiej mierze zainicjowane wiosną 1935 r. **kursy jazdy konnej,** organizowane i prowadzone w miastach dla szerokich rzesz pracowniczych przez tak zw. „Kraft durch Freude" „Do siły przez radość", taką nazwę dano szeroko zakrojonej akcji podjętej przed dwu laty przez partję narodowo - socjalistyczną celem usportowienia mas ludności pracowniczej, dotychczas nie objętych ruchem sportowym.

Od jesieni 1934 roku **cały sport konny został podporządkowany Reischssportführerowi,** który jest ponadto kierownikiem (wodzem) zwierzchniej władzy opiekującej się hodowlą konia ciepło i zimnokrwistego.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Toruńskie derby piłkarskie
WKS Gryf - TKS 29 1:0 (1:0)

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku miejskiem w Toruniu zawody w piłkę nożną między miejscowymi rywalami WKS **Gryf a TKS 29.** Wygrał mecz WKS Gryf w stosunku 1:0, do przerwy 1:0. Publiczności około 1000. Sędziował mecz pan Konieczka z Bydgoszczy. Sędzia naogół zadowolił, mimo, że miał bardzo trudne zadanie, może jest on trochę drobnostkowy, niektórych „faulów" nie widział, a w innych wypadkach widział nieistniejące „faule" Poza tem sędzia p. Konieczka nie uznaje gry ciałem. Drużyny wystąpiły w składzie WKS Gryf: Wyczyński, Trenk, Wierzchowski, Jeziorski, Zuelke, Karczewski, Wiśniewski. Zdrojewski, Suchocki, Kamiński i Wierzelewski. **TKS 29:** Milczyński, Frąckowski, Dybelski, Arendt, Glick, Woliński, Kowalski, Grajkowski, Afeldt I, Duchnicki, Afeldt II.

Grę rozpoczyna T. K. S., który przez około 20 minut stale zagraża „świątynię" Wyczyńskiego . Chwilami cała drużyna TKS znajdowała się pod bramką „Gryfu", lecz nieudolność ataku TKS nie wykorzystała dobrą „konjunkturę". Z tej przewagi „otrząsł się Gryf i przejął inicjatywę w swoje „nogi", rezultatem czego była jedyna bramka, a strzelona przez Wiśniewskiego. U gospodarzy zadowolił jedynie Glich, który pracował dla wszystkich, lecz koledzy jego nie wykorzystali jego pracy. Ponadto na wyróżnienie zasługuje prawoskrzydłowy TKS. Bramkarz Milczyński dobry. Za bramkę winy nie ponosi.

W Gryfie zadowolił bramkarz Wyczyński, pomocnik Jeziorski, oraz środkowy pomocnik, który jednak zbyt mocno nadużywa swą siłę fizyczną. Pomoc Gryfu grała zbyt defensywnie i mało wspierała atak. W Gryfie uwidocznił się spadek formy ataku. — czyżby z powodu wstawienia rezerwy.

Ponowna porażka dotychczasowego mistrza Pomorza odsuwa Polonję od grupy pretendentów do tegorocznego mistrzostwa.

P. P. W. ZWYCIĘŻA „KABEL"

Grudziądzki P. P. W. wygrał z bydgoskim Kablem 4:3.

PORAŻKA LEADERA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POMORZA.

W Gdyni inowrocławska Goplanja zwyciężyła niespodziewanie R. K. S. Bałtyk w stosunku 1:0 (1:0). Sędziował p. Obst z Grudziądza. Jak z tabeli wynika prowadzenie objął toruński Gryf przed inowrocławską Goplanją.

Mistrzostwa piłkarskie Pomorza

SENSACYJNA PORAŻKA POLONJI.

W Tczewie Polonja przegrała niespodziewanie z „Unją", w stosunku 1:0 (0:0).

Gry o mistrzostwo Torunia

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo Torunia w koszyk. są następujące. Pomorzanin I oddał walk. Pomorzaninowi. G. K. S. — Szkoła Handl. 27:13. G. K. S. lepszy technicznie i bardziej dysponowany strzałowo. Szkoły Handl. brak zgrania i wykończenia.

K. S. M. Mokre — Związek Strzelecki 5:23. W pierwszej połowie Związek Strzelecki dotrzymał placu przeciwnikowi, natomiast w drugiej połowie mimo ambitnej obrony K. S. M. ustalił wynik na swoją korzyść.

Seminarjum oddał walk. Gryfowi.

Szkoła Handl. — Pomorzanin II. 16:21. Gra równorzędna Pomorzanin nieco lepszy technicznie. Czyżby obrona Pomorzanina a zwłaszcza Kempiński nie wiedziała, że jej zadaniem jest bronić a nie strzelać kosze. Wartoby sobie o tem przypomnieć.

G. K. S. — K. S. M. Mokre 15:29. G. K. S. aczkolwiek lepszy technicznie musiał ulec fizycznie silniejszemu oraz lepiej dysponowanemu rzutowo K. S. M. Zw. Strzel. — Seminarjum 30:0 walkower.

K. S. M. Mokre — Seminarjum 30:0 walkower. Szkoła Handl. — Związek Strzelecki 22:15. Związek Strzelecki przedstawia materjał dobry lecz narazie brak zgarnia. Szkoła Handl. fizycznie lepsza. G. K. S. — Sokół 19:9 po niezbyt ładnej walce, Sokół mimo nadyżycia sił fizycznych przegrał.

Swięto sportowe w Bydgoszczy

Z okazji Święta Narodowego odbyły się w Bydgoszczy igrzyska sportowe z udziałem około 1000 zawodników. Program zawodów obejmował ciekawe pokazy gimnastyczne i propagandowe zawody lekkoatletyczne. Ważniejsze wyniki były następujące: 100 i 200 m wygrał Musiał w czasie 11.4 i 23,0. 60 pań 1) Książkiewiczówna w czasie 7,9 (KPW Pomorzanin), oszczep 1) Mikrut Fr. — 52,56, skok wzwyż 1) Wolski — 165, skok o tyczce Zawrzewski — 360, rzut młotem 1) Więckowski 38,92, 110 przez płotki Kulecki 17,1 (KPW Pomorzanin), sztafeta 4×100 m. 1) (CWP Lot) 47,5, w trójskoku Hofman uzyskał 13,99.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA BYDGOSZCZY.

W biegu kolarskim dookoła Bydgoszczy na dystansie 72 km pierwsze miejsce zajęło w klasyfikacji drużynowej Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów.

BIEG NARODOWY W BYDGOSZCZY

Bieg narodowy w Bydgoszczy na dystansie około 4000 m wygrał Kulej Polonja (w czasie 15:47,4).

Tradycyjny 3-cio majowy turniej tenisowy w Toruniu

Dnia 3 maja dorocznym zwyczajem rozegrano na kortach T. K. L. T. turniej tenisowy w grach pojedyńczych pań i panów.

W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła wielokrotna mistrzyni tenisu Orłowska, która prawdopodobnie w tym sezonie po dwuletniej przerwie, znowu występować będzie w barwach T. K. L. T. W finale pokonała Orłowska po zaciętej walce Denefeldową 3:6; 6:2; 6:1. W pierwszym secie zdecydowanie zdobywa Denenfeldowa prowadzenie i wygrywa stosunkowo szybko seta, na więcej nie starczyło jednakże już sił i więcej rutynowana Orłowska wygrywa dwa następne sety.

W grze pojedyńczej panów rozegrano następujące spotkania **1 Koło** — Bojanowski — Kopt 6:0; 6:1. Witorzyński — Turowicz 4:6; 6:4; 6:8. iMerzwicki — Czolowski 10:8; 6:1. Deueufeld — Nachemstein 6:1; 4:6; 6:4. Malinowski — Behr 6:0; 6:1. Jałoszyński — Sawiak 6:3; 6:2. Żuchowski — Korczakowski 6:3; 6:1.

Ćwierćfinały Bojanowski — Turowicz 6:0; 6:3. Denenfeld — Mierzwicki 6:2; 6:4. Malinowski — Lipiński 6:1; 6:0. Żuchowski — Jałoszyński 6:2; 6:0.

Półfinały Bojanowski — Denenfeld 6:1; 6:0. Żuchowski — Malinowski 7:5; 6:3.

W finale spotkali się mistrz Pomorza Bojanowski i czwarta rakieta Torunia Żuchowski.

Pierwszego seta po otwartej grze wygrywa agresywniejszy Bojanowski 6:3. w drugim secie Żuchowski przerzuca się całkowicie na grę defenzywną, ryzykując tylko od czasu do czasu skuteczne wypady do siatki. Po długotrwałych przewagach i równowagach seta wygrywa Żuchowski 9:7. W trzecim secie Bojanowski uzyskuje przewagę nad zmęczonym Żuchowskim, który grając defenzywnie musiał wydobyć maxsimum wysiłku fizycznego i wygrywa go 6:1, Seta czwartego rozpoczęto wśród zapadających ciemności i przy prowadzeniu 3:0 grę na skutek ciemności przerwano.

Dokończenie tego ciekawego finału nastąpi w poniedziałek o godz. 5 na kortach T. K. L. T.

Forma poszczególnych graczy jak na początek sezonu zadawalająca. Ostrowska jak zwykle dobra taktycznie, szwankuje jednakże regularność, u Denenfeldowej zaś kondycja fizyczna.

Bojanowski zaczyna już wpadać w uderzenie i o skuteczności jego „bomb" nieraz przekonał się Żuchowski. Żuchowski dobry taktycznie i jak zwykle niezawodny przy siatce. Malinowski swemi „ściętemi" sprawiał jak zazwyczaj dużo kłopotu partnerom.

Tabela rozgrywek w piłce nożna o mistrzostwo Pomorza

	Polonja	T. K. S.	Gryf	P. P. W.	Unja	Goplanja	Bałtyk	Kabel	Miejsce	Ilość gier	Punktów zyskan.	Punktów straccn.	Stosunek bramek
Polonja		1:0	0:1		0:1	5:0	0:2	1:2	VI	6	4	8	7:5
T. K. S.	0:1		0:1	0:1	3:1	1:4		2:0	VII	6	4	8	8:6
Gryf	1:0	1:0		3:3	1:1	1:1	5:3		I	6	9	3	12:8
P. P. W.		1:0	3:3		0:1	1:2	2:2	4:3	IV	6	6	6	11:11
Unja	1:0	1:3	1:1	1:0			2:5	2:2	V	6	6	6	8:12
Goplanja	0:5	4:1	1:1	2:1			1:0	1:1	II	6	8	4	8.9
Bałtyk	2:0		3:5	2:2	5:2	0:1		2:0	III	6	7	5	14:10
Kabel	2:1	0:2		3:4	2:2	1:1	0:2		VIII	6	4	8	8:12

Sportowcy Pomorza przygotowujcie się!

Już 17 maja odbędzie się długodystansowy bieg drużynowy zorganizowany przez „Dzień Pomorza".

Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 maja.

A więc wszyscy długotystansowcy Pomorza w dniu 17 maja na starcie.

Narodowy bieg naprzełaj

BIEG NAPRZEŁAJ W POZNANIU.

Poznań, 3. 5. (PAT). W biegu naprzełaj na dystansie ok. 5000 m. zwyciężył Janowski (Warta) przed nieznanym zawodnikiem Kubiakiem (niestow.).

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W ŁODZI.

Narodowy bieg naprzełaj w Łodzi na dystansie około 4000 metrów wygrał Wochna (Tomaszów) czas 13:06.

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W KRAKOWIE.

Kraków, 3. 5. (PAT). Narodowy bieg naprzełaj w Krakowie wygrał Bielski (KPW Wieliczanka) w czasie 8:13,4 przed Zurkiem i Wałeczkiem. W biegu senjorów na 6000 m. zwyciężył Fiałka (Cracovia) 18:56.

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ WE LWOWIE.

W narodowym biegu naprzełaj na dystansie około 5000 m. zwyciężył Opiat (Lechja) 16:05,4 przed Judenbergiem (Dror) i Macedońskim (Lechja).

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W WILNIE.

W narodowym biegu w Wilnie zwyciężył Kazimierski K. P. W. Ognisko (czas 13:59 sek.) przed Bębnowskim (W. K. S. Śmigły) i Jornatiewiczem (Śmigły).

Sensacyjne zwycięstwo Jędrzejowskiej

Budapeszt, 3. 5. (PAT). W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem finał gry pojedyńczej pań międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier. Do finału zakwalifikowały się: Jędrzejowska (Polska) i druga rakieta świata — Amerykanka Jacobs. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jędrzejowska, bijąc pewnie swoją znakomitą przeciwniczkę 3:6, 6,1, 6:0. Amerykanka wygrała jaknajwiększym wysiłkiem pierwszego seta, a w następnych dwóch była tak wyczerpana, że nie umiała zupełnie stawiać oporu znakomicie usposobionej Polsce. Jędrzejowska zresztą, jak wskazuje wynik dwóch ostatnich setów, grała b. dobrze i miała miażdżącą przewagę.

Zwycięstwo nad tak znakomitą tenisistką jak Jacobs należy uważać za największy sukces w karjerze sportowej Jędrzejowskiej.

W grze podwójnej pań w półfinale para Jacobs — Schroeder pokonała parę polsko-austrjacką Jędrzejowska—Herbst 3:6, 6:0, 6:3.

W finale gry pojedyńczej panów pierwsze miejsce zajął Węgier Szigeti, bijąc Czecha Wodickę 6:4, 6:1, 6:4.

JĘDRZEJOWSKA W FINALE MISTRZOSTW WĘGIER.

PAT 3. 5. W sobotę Jędrzejowska odniosła na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Węgier w Budapeszcie trzy dalsze sukcesy, wchodząc do finału mistrzostw Węgier w grze pojedyńczej i zajmując pierwsze miejsce wraz z Ferenczym w grze mieszanej.

W grze pojedyńczej Jędrzejowska w półfinale wyeliminowała Austrjaczkę Krauss 6:1, 6:2.

Jędrzejowska — Ferenczy pokonała w półfinale parę austrjacko-węgierską Krauss Szigeti 6:2, 6:2 a następnie w finale odniosła zwyciestwo nad parą amerykańsko-węgierską Jacobs — Kehrling 7:5, 6:4.

Zawody lekkoatletyczne w Grudziądzu

W ramach uroczystości święta narodowego Trzeciego Maja odbyły się zawody lekkoatletyczne o nagrodę przechodnią miasta **Grudziądza.** Pierwsze miejsce zajął Sokół przed MKS. (międzyszkolne kluby sportowe) i niemieckim klubem SCG. W czasie zawodów osiągnięto szereg dobrych wyników, jak w biegu 60 metrów pań — 8,1 sek., 100 metrów panów — 11,7 sek., kula — 13,01; skok wdal 6,22, skok wzwyż 1,75.

W biegu naprzełaj na przestrzeni 5000 metrów, pierwsze miejsce zajął Urbański (WKS) czas 18 min. 34 sek. przed Wiśniewskim i Więckowskim (WKS).

Piłka nożna

WARTA — Ł. K. S. 5:1 (3:1).

Poznań, 3. 5. PAT). W meczu ligowym Warta pokonała Ł. K. S. 5:1 (3:1). Drużyna poznańska odniosła nadspodziewane wysokie zwycięstwo.

WISŁA — WARSZAWIANKA 1:1 (1:0).

Warszawa, 3. 5. (PAT). W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła wywalczyła zaledwie wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką, tracąc w ten sposób pierwszy punkt w mistrzostwach. Prowadzenie zdobył dla krakowskiej drużyny Artur. Wynik dnia ustalił Korngold w 20-tej minucie. W drużynie krakowskiej wyróżnił się Łyko, Artur i Kotlarczykowie, a u gospodarzy Sroczyński. Zawody prowadził p. Wardęszkiewicz, widzów około 4000.

GARBARNIA — DĄB 3:1 (0:0).

Kraków, 3. 5. (PAT). W Krakowie Garbarnia wygrała z benjaminkiem Dębem 3:1 (0:0), mając znaczną przewagę. Prowadzenie zdobywają ślązacy w pierwszych minutach przez Hermana. W kilka minut później Garbarnia wyrównała a następnie zdobyła drugi punkt przez Pazurka II. Trzeci punk dla Garbarni uzyskał Polus. U ślązaków wyróżnili się Dytko i Kessner. Widzów około 2000.

POGOŃ — LEGJA 2:1 (2:0).

Lwów, 3. 5. (PAT). W meczu o mistrzostwo ligi Pogoń pokonała Legję warszawską w stosunku 2:1 (2:0). Mecz stał na beznadziejnym poziomie. Pogoń uzyskała dwie bramki przez Borowskiego i Niechcioła z karnego. Jedyną bramkę dla Legji zdobył Drabiński. Sędziował Sznejder. Widzów około 6000.

TABELA LIGOWA.

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi w dalszym ciągu prowadzi Wisła przed Ruchem.

	gier.	pkt.	st. br.
1. Wisła	4	7:1	6:2
2. Ruch	4	5:3	8:5
3. Warta	4	4:4	10:8
4. Garbarnia	4	4:4	7:6
5. Legja	4	4:4	5:5
6. Pogoń	4	4:4	5:5
7. Warszawianka	4	4:4	6:7
8. Ł. K. S.	4	3:5	6:8
9. Śląsk	4	3:5	4:8
10. Dąb	4	2:6	4:7

Szermiercze mistrzostwa Polski pań

We Lwowie rozegrane zostały zawody szermiercze o mistrzostwo Polski pań we florecie. Mistrzostwo Polski zdobyła Stanoszkówna (Śląski K. S.) wygrywając wszystkie walki. Dalsze miejsca zajęły: Krokowska (Pogoń) 8 zwycięstw, 3) Drohocka (Pogoń) 7 zwycięstw. Wręczenie nagród dokonał wojewoda lwowski Belina-Prażmowski.

O. SOYKA

Sensacyjna „Akta T" powieść kryminalna

8)

— To nieprawda. Jak mi skądinąd wiadomo, panna Troczyńska jest osobą samotną i nie ma żadnej rodziny.

— Ale ma przybraną matkę, która ją bardzo kocha.

— To prawda. I z polecenia tej pani... Zalewskiej ma pan zasięgnąć o mnie informacyj?

— Tak jest! — Tomaszewski skinął prostodusznie głową, nie przestając się uśmiechać uprzejmie i spoglądając Znatowiczowi prosto w oczy. — Pani Zalewska bardzo się kłopocze o Martę. Ach, to nieporównana dziewczyna! Pracowita, a przytem na takiej doskonałej posadzie! Nieprawdaż, Martę każdy musi kochać?!

— Zapewne, panie... Tomaszewski. — Znatowicz wyciągnął z kieszeni bilet, żeby się upewnić co do nazwiska. — Ale widzi pan, nie znoszę, kiedy obcy ludzie wtrącają się w moje prywatne sprawy. Zmuszony jestem prosić pana, żeby uznał swą misję u mnie za skończoną. Zresztą, otrzymał pan już ode mnie wszystkie informacje, na których panu zależało i jest pan z nich najzupełniej zadowolony, prawda?

Wyraz rozbrajającej serdeczności nie opuszczał twarzy Tomaszewskiego. Jakie informacje? Przecież Znatowicz nic mu nie powiedział! Ale głos jego brzmiał tak przekonywująco, tak sugestywnie, że przez ułamek sekundy Tomaszewskiemu wydawało się istotnie, że został już o wszystkiem poinformowany.

Znatowicz pożegnał go z wyszukaną uprzejmością i zwrócił się do przebiegającego boy'a:

— Jest dla mnie poczta? Proszę sprawdzić!

Tomaszewski podniósł się z krzesła. Nie miał tu już nic do roboty. Trudno było liczyć na to, że znajdzie się okazja do podjęcia tak bezceremonjalnie urwanej rozmowy. A przecież przyszedł tu z głębokiem przekonaniem, że wystarczy osobista bytność, by przeniknąć plany i zamysły przeciwnika. Przekonanie to było może zbyt pochopne, opierało się jednakże na wieloletniem doświadczeniu. Kiedy unoszono się nad niezwykłym talentem Tomaszewskiego, bronił się zawsze w następujący sposób:

— Mam w gruncie rzeczy tylko jedną zdolność — utrzymywał — wystarczy mi pięciominutowa rozmowa z człowiekiem, by mieć o nim wyrobione zdanie.

Czyżby ta zdolność zawiodła go tym razem? Sprawnie funkcjonujący aparat myślowy Tomaszewskiego ustalił natychmiast poniesioną porażkę. Ależ w takim razie ten Znatowicz jest niebylejakim mistrzem konspiracji, mistrzem w obchodzeniu się z ludźmi! W takim razie potrafi się genjalnie maskować!

Boy przyniósł Znatowiczowi pocztę. Tomaszewski rzucił tylko przelotne spojrzenie na koperty, nie liczył na tego rodzaju przypadki, wszystkie swoje sukcesy zawdzięczał zdolnościom i umiejętności logicznego rozumowania, cudów się nie spodziewał. Zresztą to tylko w powieściach natrafia się zazwyczaj na zagubioną przez przeciwnika karteczkę lub list, zawierający właśnie te wyjaśnienia, o które bohaterowi chodzi. Życie jest bardziej skomplikowane!

Trzeba koniecznie zasięgnąć szczegółowych informacyj o człowieku, który gra główną rolę w życiu Marty. Trzeba rozpytać o niego służbę hotelową i wywiedzieć się, kim jest ten wytworny jegomość, sposobów na to nie brak. Ale niepowodzenie osobistego wywiadu poczytał sobie Tomaszewski za klęskę.

I w tej chwili — stało się. Kiedy skierował się ku drzwiom, Znatowicz raz jeszcze spojrzał na niego. Poszukał wzrokiem oczu Tomaszewskiego i powiedział swoim spokojnym, przekonywującym głosem:

— Jest pan więc najzupełniej zadowolony z informacyj, których panu udzieliłem, prawda?

— Oczywiście.

Tomaszewski musiał pochylić głowę, żeby ukryć nagłą bladość. Teraz wiedział już wszystko, wywiad został uwieńczony pełnem powodzeniem, znał tego człowieka, ale ta świadomość śmiertelnym skurczem przerażenia ścisnęła mu serce.

Blisko godzinę włóczył się Andrzej Tomaszewski bez celu po ulicach. Pragnął odzyskać równowagę umysłu i zmusić się do logicznego, trzeźwego rozumowania. Zwłaszcza teraz było mu to potrzebne i... właśnie teraz przychodziło mu to szczególnie trudno.

VIII.
Trudna rola

W ciągu tej godziny obmyślił sobie wszystko i powziął decyzję.

Inżynier Karol Słucki przyjął Tomaszewskiego w kreślarni „Stołecznej Wytwórni Motorów Sp. Akc.". Pomiędzy dawnymi kolegami szkolnymi istniał przyjazny stosunek, który ostał się mimo dystansu, jaki wytworzyła odmienność zawodów i zainteresowań. Niegdyś łączyła ich gorąca przyjaźń młodzieńcza, dziś już tylko świadomość, że jeden na drugiego może liczyć w najtrudniejszych okolicznościach. Zdarzało się, że nie widywali się całemi miesiącami, nawet latami, mimo to jednak nic się w ich stosunku nie zmieniło.

Inżynier wiedział, że rzadkie te odwiedziny muszą mieć poważny powód, a jedno spojrzenie na przyjaciela rozproszyło wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Inżynier Słucki był szczupłym mężczyzną o orlim nosie i smagłej cerze. Należał do tych ludzi, których się wcale nie podejrzewa o prywatne życie; żył dla pracy.

— Jesteś mi potrzebny — powiedział Tomaszewski krótko. Nie bawili się ze sobą w żadne ceregiele. Z równem powodzeniem mógłby Słucki przyjść o każdej godzinie do Tomaszewskiego i zastałby go gotowego do wszelkiej pomocy.

— Ster... tutaj — inżynier nie odłożył grafjonu, który trzymał w dłoni; wystarczało im przywitanie oczami — chciałbym jeszcze wykończyć ten ster. Potrzeba mi na to kilka dni. Da się zrobić?

— Nie przeszkodzę ci bynajmniej w pracy. Potrzeba mi tylko kogoś bezwzględnie pewnego, słowem: ciebie. Ale nie wystawię cię na żadne niebezpieczeństwo.

— A ty sam?

— Ja chyba będę narażony — powiedział Tomaszewski obojętnie. — Ostatecznie, to przecież mój zawód.

— Co to za niebezpieczeństwo?

— Sprawa zamordowania Trosta. Znasz już chyba szczegóły z prasy popołudniowej. Mam z tem sporo pracy, ale powiadam ci, pracy zgoła niezwykłej.

— Czy masz jakieś podejrzenia?

— Tak jest. Mam podejrzenia i to bardzo poważne. Ale najgorsze, że wplątana w to jest kobieta. Kobieta, którą kocham. Osobnik podejrzewany może wyrządzić jej dużo szkody. Zagraża całej jej przyszłości i szczęściu. Wiesz przecież, że jestem zawodowym obrońcą... Cóż mi pozostaje? Nie wolno mi ani na jedną chwilę tracić tego człowieka z oczu, muszę znać każdą minutę jego życia. Dziś nie mogę jeszcze zdobyć się na krok decydujący. Czekać... to ciężkie zadanie.

— A ja? Jaką rolę w tem wszystkiem mnie przeznaczasz?

— Widzisz, oficjalnie udałem się w podróż, wszystkie wiadomości, które nadejdą pod moim adresem, a mogą być one niezwykle ważne, wiadomości dotyczące tej właśnie sprawy, każę kierować na twój adres. Będziesz zawsze wiedział, w jaki sposób można się ze mną skomunikować. To jedna sprawa. A poza tem, gdybym przypadkiem padł w tej walce, musi być ktoś, co weźmie tę kobietę w opiekę. Wówczas przyjdzie kolej na ciebie! Mam nadzieję, że do tego czasu wykończysz ster!

— I ja tak sądzę.

— Tak? — Tomaszewski uśmiechnął się. — Wróg jest niebezpieczny i pozbawiony wszelkich skrupułów. Dam ci na przechowanie pewne dokumenty, akta, do których zajrzysz tylko wtedy, jeśli w ciągu dwudziestu czterech godzin nie otrzymasz ode mnie żadnych wiadomości. Codzień będę się starał z tobą porozumieć, albo tu w fabryce, albo w twojem mieszkaniu, nie mogę ci teraz dokładnie powiedzieć, o jakiej porze, ponieważ sam jeszcze nie wiem, w jakich godzinach będę wolny. W każdym razie nie stracisz ze mną łączności i będziesz mi przekazywał nadchodzące wiadomości.

— Mam więc do spełnienia zadanie równie ciężkie, jak to, któreś ty wziął na siebie: czekać!

— Musisz jeszcze zbudować ster. — Tomaszewski wstał. — Powiedziałem ci wszystko. Trzeba nazywać rzeczy po imieniu. Sprawa jest tym razem poważna, tak poważna, jak tylko można sobie wyobrazić. Dowidzenia, mam nadzieję!

— Jeszcze chwileczkę! — Teraz dopiero Słucki odłożył grafjon. — Gdyby się miała stać rzecz nieprawdopodobna, gdybyśmy się już nigdy nie mieli zobaczyć... chciałbym porachować się z twoim przeciwnikiem. Czy możesz mi powiedzieć jego nazwisko?

— Nie. Mogłoby ci to przeszkodzić w pracy. Zresztą akta dadzą ci wszystkie potrzebne wyjaśnienia w tej sprawie. Przypominam ci jednak, że obiecałeś nie zaglądać do nich przed czasem. Ale przedewszystkiem pamiętaj o jednem: trzeba pomóc tej kobiecie! Sprawa rewanżu nie ma dla mnie znaczenia.

— Ale ma je dla mnie! — Słucki znów podjął przerwaną na przeciąg minuty pracę przy rajzbrecie.

Tomaszewski udał się do swego biura.

Nie było tam nikogo. Pani Szolcowa oddawna już poszła do domu. Tomaszewski dokonał drugiego, bardzo obszernego wpisu do akt T.

Kiedy skończył tę pracę i zadzwonił do Marty, głos jego brzmiał tak serdecznie i spokojnie, jak zazwyczaj:

— Co słychać, Marto? Jak przeszło badanie? Bardzo cię dręczyli?

(Ciąg dalszy nastąpi).

4)

Przed laty 144
Co pisał Korrespondent Warszawski?

Supplement Kalendarzyka Narodowego na D. 3. Maia zakończony będzie. W tym reszta Kontytucyi zebranych, które się w dwóch pierwszych nieumieściły częściach, zawarta będzie, tudzież Elekcye późnieysze Urzędów D. 14. lutego zaszłe. Na ten Supplement Prenumerata będzie przyimowana po Złł: 3. kto zaś nabędzie obie razem pierwsze 2. Części tego Kalendarzyka ceną zwyczayną teraz za gotowe pieniadze po Złł: 12. tym samym będzie to za Prenumeratę służyło, i Supplement bezpłatnie odbierze.

Dodatek do Prospektu Korrespondenta Warszawskiego wynidzie z Druku dnia 1. Maia. Ten Prenumeruiącym bezpłatnie wydawany będzie. Dnia zaś 3 Maia samo Pismo pod Tytułem: Korrespondent Warszawski z Druku pierwszy raz wynidzie o godzinie 10. z rana, i zawsze potym o teyże godzinie we wtorek, Czwartek i Sobotę wydawane z Drukarni będzie. Osobno każda sztuka kosztować będzie po gro: 8.

DODATEK DO PROSPEKTU KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO Dnia 1. Maia R. 1792 we Wtorek o godz. 10. zrana.

Do Ganiących Zamiar i układ Pisma Peryodycznego Korrespondenta Warszawskiego.
Dzieło wątpliwe - - nader niebeśpieczną,
Rzecz przedsiębierzesz, i puszczas się śmiele
Przez ogień w zdradnym ukryty popiele.
Horat: L. II. Ode I.

Te właśnie słowa nie ieden stosuie do Korrespondenta Warszawskiego. Każde dzieło publiczne, a ieszcze w tak ciągłych, i tak odmiennych okazuiące się postaciach, musi niepewności podlegać, a często trafia na ten szkopuł, na który wszyscy wołają, a naypierwsi z owych krzykunów sami nań wlatuią. Tęsknota Czytelników iest to straszna owa skała, o którą wszystkie iakichkolwiek Autorów i Wydawców rozbiiaią się układy, nadzieie i prace. Wielka prawda. Z tym wszystkim nie mielibyśmy ani cukru, ani kawy, ani pieprzu, ani cynamonu, gdyby nie było odważnych. (a iak Naruszewicz tłomaczy Horacyusza: „Musiał ten mieć z twardego dębu piersi ryte, A serce miedzią troistą pobite, Kto na srogiego morza burzliwe powodzi, W lichey się ważył pierwszy puścić łodzi.") Którzyby iak tamten pierwszy może trefunkiem lub na oślep, inni późnieysi z namysłem i nieustraszoną śmiałością na wszystkie nie odważyli rozhukanych wichrów i morza nayniepewnieysze, bo żadną ludzką przezornością nie przewidziane, puścić się losy. Tak właśnie i pismo każde zwłaszcza w tym oświeconym, i razem wykwintnym wieku tysiącznym podpada niebezpieczeństwom. Od Charybdy

Powiedzą niektórzy: na co tak wiele tych Pism Peryodycznych? Do czego w tylu gatunkach? pod tylą Tytułami? Więcey w Państwach innych, przecież się nikt o to nie kłóci. Prawda, że po ośm, lub po dziewięć razy większe są Londyn i Paryż, niżli Warszawa, jednak w tych dwu Stolicach po kilkanaście co tydzień wychodzi z pod prassy takowych Pism, komuż więc to szkodzi? że w mnóstwie to można wybrać, co się komu podoba bardziey? Ale to mówią drudzy dla zysku. Jużci byłby nie rozum pracować dla straty, i że kto komu wygodę w doniesieniu czyni, ma za to jeszcze szkodować? Jeśli usługa Powszechności bywa wielbiona, nieprzeszkadza to, żeby komu, zwłaszcza pracuiącemu nie miała być pożyteczna. Choć to był taki, co mię titulo przyiaźni i w tym ostrzegał, iż w pisaniu tych wiadomości zamiar może być innym dogodny, podpada jednak niebezpieczeństwu wielkiey pracy, małego pożytku, a może i szkody. Na ten zarzut nie było co odpowiedzieć. Czasowi zostawiłem, aby mię w tym zastąpił. Cóż to więc będzie? czy Dyaryusz? Czy Gazety? Ani iedno, ani drugie, ale Korrespondent, który swoim póydzie torem, a podobno czy nie w oryginalnym sposobie. Bo może gdzie iest taki skład Pisma Peryodycznego, iak on, ale to pewna, że przynaymiey Korrespondent takiego modelu nie czytał, ani widział. Więc pod tym ogulnym Korrespondenta Warszawskiego Tytułem, będzie to nowy rodzay Pisma, ale też żadnego, które się w tamtych kładą pożytecznego doniesienia, gdy będzie wiedział, nie opuści. Z czego wszystkiego nakształt Annales czyli Dzieiów Rocznych wyniknie Dzieło, które niech kto sobie i Historyą zowie, o nazwisko mnieysza, cała rzecz, by teraźnieyszey Powszechności i Przyszłych Wieków pamięci jak naylepiey służyć.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Wszyscy tu w Warszawie zaprzątnieni **nadchodzącą Uroczystością Dnia 3 Maia.** Czynność iednych, rozmowa drugich zatrudnia. Wielkie dzieią się przygotowania, pełno też zdań, proiektów, ciekawości w przypatrywaniu się początkom, wnoszeniu, a niecierpliwości w oczekiwaniu. **Mieysce** na przeciw Koszarom Uiazdowskim **dla założenia Kościoła e x v o t o Rzplitey** mającego być postawionym, iuż się po części wyrównało i fundamenta wykopane. W Kościele też S. Krzyża dzieią się przygotowania stosowne do tego Dnia solennizacyi. Zgoła, wszystko tu w poruszeniu i zapale, iakby naylepiey i nayprzyzwoiciey tę tak wspaniałą całego Narodu Uroczystość odprawić. Ratusze i znacznieysze Domy do illuminacyi przygotowania czynią. Most pomiędzy Figurami na Nowym Świecie kilkanaście łokci wysoki dla przeyścia pod spodem karet postawiony. Mieysce gdzie ma być **Kościół Opatrzności** na przeciw Koszarom Uiazdowskim po części wyplantowane, dół gdzie ma być kamień zakładany, w gotowości podsadami kilką piątrowemi w cykuł opatrzony. Kobylice wszędy dla beśpieczeństwa, mosty i wyścielanie ziemi, gdzie trzeba, cegłami lub kamieńmi poczynione. Dzwon też zawieszony w bliskości mieysca na Kościół destynowanego z napisem:

— Dzwon ten z metalu kraiowego przez Generała Majora Barona Soll - Denhoff wynalezionego. W Miedzianey Górze ulany do Kościoła Opatrzności od tegoż Ofiarowany R. 1791. czynić będzie odgłos i pamięć nowey Konstytucyi, w tymże Roku Dnia 3 Maia Oycowską Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta starannością i jednomyślną Stanów Seymuiących uchwałą zatwierdzony. Pod spodem tego napisu wyrażony iest na tymże Dzwonie Tryanguł z Okiem, jak się maluie Opatrzność Boska.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W dniu 1 maja 1936 r. zmarł drogi nasz Kolega

ś. p.

Stanisław Paciorkiewicz

absolwent Uniwersytetu Poznańskiego
odznaczony Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych

Odszedł od nas człowiek o kryształowym charakterze, zawsze uczynny i życzliwy przyjaciel, którego pamięć wśród nas nie zagaśnie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja, w poniedziałek, o godz. 12.30 z kostnicy Szpitala Miejskiego.

2380

Koledzy.

W dniu 1 maja 1936 r. zmarł

ś. p.

Stanisław Paciorkiewicz

referendarz Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Walecznych

W Zmarłym tracimy oddanego i życzliwego współpracownika i Kolegę, którego pamięć długo wśród nas będzie żyła.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 maja o godz. 12.30 z kostnicy Szpitala Miejskiego.

Urzędnicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

2381

Stan rolnictwa na Pomorzu

Sprawozdanie Pom. Izby Rolniczej za kwiecień

Warunki atmosferyczne w kwietniu były dla wegetacji roślin uprawnych wybitnię niekorzystne. Cechowała je niska temperatura, częste przymrozki, dochodzące w niektórych dniach do kilku stopni poniżej zera, duże wahania oraz nagłe zmiany temperatury.

Najniższą temperaturę z dużemi przymrozkami zanotowano w drugiej połowie pierwszej dekady oraz w pierwszych dniach trzeciej dekady. W połowie miesiąca nastąpiło ocieplenie (15 i 16), jednakże w ostatnich dniach miesiąca średnia temperatura była jak na ten okres stosunkowo b. niska. Opadów z wyjątkiem ostatniej dekady było mało.

Wiosenne prace uprawowe i zasiewy zbóż jarych rozpoczęte w trzeciej dekadzie marca, kontynuowano bez przeszkód w warunkach co do gleby naogół dobrych. Rola była sucha i można było prawidłowo doprawić. Siew buraków rozpoczęto sporadycznie pod koniec pierwszej dekady i trwał do końca miesiąca. W pięknych okresach szczególnie w drugiej połowie miesiąca opady utrudniały siew w niektórych wypadkach, skutkiem czego przeciągnie się on do początku maja. W trzeciej dekadzie zapoczątkowano sadzenie ziemniaków.

Zasiewy spowodu zimna nie kiełkowały, skutkiem czego wschody znacznie się opóźniły.

Oziminy żyta i pszenicy przezimowały naogół dobrze, za wyjątkiem północnych stoków w powiecie kościerskim, kartuskim i chojnickim, gdzie żyto pod śniegiem wyginęło. Natomiast miesiąc kwiecień dla ozimin żyta był naogół niekorzystny, późne przymrozki wstrzymały jego wegetację i żyto zaczęło chorować, przyjmując kolor brunatno-czerwony. Na rzepaku i koniczynie nie stwierdzono żadnych uszkodzeń, natomiast na lucernie w powiecie toruńskim szkody wyrządził „oprzędzik“.

Na ziemniakach przechowanych w kopcach stwierdzono ogólnie 5 proc. zgnilizny suchej, w powiecie sępoleńskim i tucholskim do 10 proc.

Taksamo zanotowano zwłaszcza na ziemniakach przechowywanych w wyższej niż normalnie temperaturze, zwiększenie się **„rdzawej plamistości miąższu“.** Owoce naogół przechowały się dobrze. Natomiast w powiecie kościerskim, częściowo sępoleńskim i tucholskim gniła marchew i selery; zgnilizna została spowodowana grzybkiem (sclerotinia sclerotiorum). Wielkość strat w powiecie kościerskim dochodziła do 30 procent.

Prawie powszechnie w przeciągu kwietnia dokończono **czyszczenia, wapnowania i pryskania drzew owocowych,** oraz zdjęto oprzędy i gniazda zimowe szkodników, kryjących się na drzewach owocowych. Specjalnie ta praca wyróżniła się w tym roku w powiecie kościerskim.

W uprawach ogrodniczych przebieg procesów biologicznych był normalny.

Drzewa owocowe z zimy tegorocznej wyszły naogół dobrze. W trzeciej dekadzie miesiąca w powiatach południowych i w miastach rozpoczęły kwitnąć brzoskwinie, morele i czereśnie.

Ceny **za owoce krajowe kształtowały się lepiej niż w okresie poprzednim,** pomimo znacznych ilości na rynku tańszych owoców południowych, co przypisać należy poważnemu zmniejszeniu się zapasów krajowych.

Zapasy owoców krajowych ograniczyły się do odmiany miejscowej Sztetyna biała oraz do Zeleźniaka i Pięknej z Boscoop i Brykena.

Na **POMORSKIM RYNKU ZBOŻOWYM** tendencja zwyżkowa cen zbóż z poprzedniego miesiąca utrzymywała się bez przerwy do końca obecnego okresu sprawozdawczego. Zwyżka ta spowodowana została z jednej strony niewielką podażą zbóż naskutek kurczenia się zapasów u rolników oraz pilnych robót w polu, a z drugiej strony zwiększonem zapotrzebowaniem **naskutek** wzmożonego zbytu mięsa i wyrobów mięsnych zagranicę w porównaniu do lat ubiegłych oraz większem zużyciem zboża na paszę, którego cena, a w szczególności otrąb kształtowała się nieproporcjonalnie wysoko w stosunku do cen zboża.

Największą zwyżkę wykazywały ceny zbóż chlebowych, w szczególności pszenicy, która zwyżkowała w ciągu miesiąca o około 3 zł, na kwintalu. Ceny żyta podniosły się o 2 zł, ceny jęczmienia o 1 zł na kwintalu. Mocną tendencję wykazywały również pasze treściwe, szczególnie otręby żytnie, oraz nasiona oleiste. Wysoka cena otrąb wywołana została bardzo małemi przemiałami zbóż a niezmniejszonym popytem. Zaznaczyć należy, że krajowe ceny zbóż oderwały się od parytetu cen eksportowych, skutkiem czego eksport zbóż był utrudniony, jednakże wszystkie pojawiające się partje zbóż lokowano bez trudności w kraju.

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłym ceny kształtowały się przy **pszenicy o 7 zł za 100 kg, a przy życie o 1 zł** za kwintal wyżej, natomiast przy jęczmieniu o 1 zł niżej, niż w roku ubiegłym. Ceny owsa utrzymywały się naogół na tym samym poziomie.

Na **RYNKU PRODUKTÓW HODOWLANYCH** ceny również uległy lekkiej poprawie. Podaż naogół nie przekraczała zapotrzebowania. Dopiero przy końcu miesiąca dało się zauważyć większe zaoferowanie żywca, co przypisać należy dokonywanej redukcji pogłowia zwierząt gospodarskich, spowodowanej brakiem paszy w gospodarstwach oraz koniecznością pokrycia wiosennego zapotrzebowania gotówki. Ceny za materjał rzeźny zwyżkowały w ciągu miesiąca kwietnia o około 3 zł na kwintalu.

Na **RYNKU NABIAŁOWYM** nadprodukcja nadesłana w okresie przedświątecznym do składów tranzytowych, została w całości wchłonięta przez rynek krajowy, a nawet znaczna część masła, przeznaczona na eksport, znalazła zbyt na rynku krajowym. W okresie poświątecznym zapotrzebowanie wewnętrzne znacznie zmalało, jednak ceny masła w stosunku do okresu przedświątecznego nie uległy większej zmianie. Zwiększone dowozy jaj przewyższały bieżące zapotrzebowanie, skutkiem czego ceny jaj wykazywały stałą tendencję zniżkową.

Biorąc pod uwagę **OGÓLNE POŁOŻENIE ROLNICTWA** należy stwierdzić, że sytuacja tu niewiele się zmieniła. Nieznaczna tylko część rolników korzysta z obecnej zwyżki cen zbóż, gdyż większość nie posiada już zapasów na sprzedaż. Brak gotówki na pokrycie należności podatkowych zmusza rolników do sprzedaży nawet tego inwentarza żywego, który konieczny jest do dalszej hodowli. W coraz większym stopniu odczuwa rolnictwo brak kredytów na niezbędne inwestycje gospodarskie.

Ze względu na to, że W. M. Gdańsk nie odbiera masła i ziemniaków, **położenie ludności powiatów północnych Pomorza jest trudne i ciężkie, gdyż powiaty te nie posiadają innych rynków zbytu.**

Dnia 1. V. 1936 r. zmarł, przeżywszy lat 37

ś. p.

Stanisław Paciorkiewicz

referendarz Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Walecznych

W Zmarłym traci Dyrekcja Lasów jednego ze swych dzielnych i gorliwych pracowników a Państwo wzorowego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor Lasów Państwowych

2382

„Piłsudski“ w Gdyni

W sobotę rano przybył do Gdyni z kolejnej podróży do Ameryki Północnej polski statek transatlantycki **„Piłsudski“.** Na statku przywieziono **1298 pasażerów, 470 ton ładunku drobnicowego i 54 worki poczty.** Ponadto w Kopenhadze wysiadło **73 pasażerów,** którzy udali się na „Piłsudskim“ z Ameryki do Donji.

Przyjazd statku do Gdyni **uległ pewnemu opóźnieniu** ze względu na awarję statku norweskiego „Ivanhoe“ na Atlantyku, któremu „Piłsudski“, jak wiadomo, **podążył z pomocą,** zmieniając swój normalny kurs. Ponieważ jednak „Ivanhoe“ mógł trzymać się o własnych siłach do chwili przybycia ratowniczego holownika, „Piłsudski“ nie podejmując akcji ratunkowej, udał się w dalszą drogę, tracąc jedynie kilkanaście godzin.

Afera oszukańcza pokątnego dyskontera gdyńskiego

Wzamian za weksle — czeki bez pokrycia

Gdynia poruszona jest obecnie **nową aferą oszukańczą,** tym razem z dziedziny **wekslowo-czekowej.** Na bruku gdyńskim od dłuższego czasu uwijał się przybyły z Kresów Wschodnich **Żyd Chaim Finkelsztajn,** pośrednik w handlu drzewem, którego często można było spotkać w restauracjach i nocnych lokalach w towarzystwie różnych znanych obywateli gdyńskich. Skala życia Finkelsztajna wskazywała na to, że musiał on robić **dobre interesy,** skoro mógł pozwalać sobie na jednorazowe wydatki, wynoszące często **po kilkaset złotych.** Obecnie tajemnica tych „kokosowych interesów“ została wyjaśniona, — niestety jednak nieco zbyt późno, bo w międzyczasie **sprytny Żyd zdołał czmychnąć, oszukując poszczególne osoby na kwotę, przekraczającą 50 tysięcy złotych.**

Jak się okazało, Finkelsztajn trudnił się obok transakcyj drzewnych, które prawdopodobnie stanowiły tylko parawan. **pokątnym dyskontem weksli,** pobierając za swe czynności wysoką prowizję. Nie dość na tem jednakże, — w ostatnim czasie, przyjmując weksle do dyskonta, zamiast gotówki **płacił swym „klientom“ czekami, opiewającemi na późniejszy termin,** otrzymaną zaś po zdyskontowaniu weksli gotówkę kładł sobie do kieszeni. Kiedy termin płatności wystawionych czeków zaczął się zbliżać, Finkelsztajn **znikł z Gdyni,** posiadacze jego czeków zaś **stwierdzili, że są one bez pokrycia.**

Powiadomiona o oszustwie policja wszczęła za Finkelsztajnem energiczny pościg, który niestety dotychczas nie dał jeszcze rezultatu.

Spółdzielnia żeglarska „Albatros“

Projekt budowy nowego jachtu dalekomorskiego

Jak się dowiadujemy, jest obecnie w trakcie organizacji **spółdzielnia żeglarska,** mająca na celu budowę w jednej ze stoczni, prawdopodobnie w Gdańsku, **wielkiego jachtu turystycznego,** przystosowanego do podróży dalekomorskich. Statut spółdzielni jest już wygotowany: nazwa jej brzmi **„Albatros“;** udziały opiewają **na 750 zł każdy plus jednorazowa opłata wpisowego w kwocie zł 100;** udziały których liczba **wynosi 60, płatne są ratami.**

Każdy z członków spółdzielni, posiadający jeden udział, będzie miał prawo odbycia **1-miesięcznej podróży na nowowybudowanym jachcie,** kilka udziałów będzie uprawniać do kilku takich podróży. Ogólny koszt budowy jachtu **preliminuje się na 50 tysięcy złotych.**

Organizatorem spółdzielni jest dr. Czarnowski. Informacyj zasięgać można na razie za pośrednictwem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO WIECZORA DNIA JUTRZEJSZEGO:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach wschodnich.

Na bruku bydgoskim

— **Co Kujawy, to Kujawy. Jutro dnia 5 maja premjera** nowego harcerskiego widowiska regjonalnego „Co Kujawy, to Kujawy“ **w sali „Pod Lwem“ ul. Marsz. Focha 7, wejście od ul. Karmelickiej. Humor i werwa** — dużo śpiewu i tańca, piękne oryginalne stroje. Szczegóły w afiszach.

— **Dyrekcja Państw. Gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego** (dawniej Klasycznego) podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I-ej gimnazjalnej od dnia 6 czerwca br. codziennie w sekretarjacie (I p.) w dni powszednie od godz. 9 do 13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: świadectwo urodzenia, świadectwo z I półrocza 1935-36 kl. VI lub VII powszechnej, świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Termin egzaminów wstępnych do klasy I (jak również do klas wyższych) będzie podany do wiadomości po otrzymaniu zarządzenia Kuratorjum O. S. P.

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP komunikuje, że zakupił dla swych członków i sympatyków przedstawienie teatralne. **„Wiosenne porządki“** we wtorek, dn. 5 maja o godz. 20. Bilety w cenie od gr. 5 do 1,80 do nabycia w schronie p/gazowym przy ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 w godz. od 10—15.

— **W Szpitalu Miejskim** opatrzony został przedwczoraj 27-letni Alojzy Pasota (ul. Toruńska 24), który jadąc rowerem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Rowerzysta potrącony został przez samochód, na szczęście jednak nie doznał poważniejszych obrażeń, tak, iż po opatrzeniu przez lekarza o własnych siłach udał się do domu.

Zebrania — Odczyty

— **Koło sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K.** w Bydgoszczy prosi absolwentki kursów z roku 1934 i 35, jak również z roku **1936 o przybycie** na miesięczne zebranie Koła w środę, dnia 6 bm. o godz. 19,30 na salę Związku Ociemniałych Żołnierzy, ul. 3 Maja 24. Dr. Maryński wygłosi referat z dziedziny chirurgji.

— **Związek Pracowników Kupieckich** Oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że w piątek, 8 bm. o godz. 20 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Oddziału. Członkowie, zamierzający wprowadzić na zebranie swych gości — kandydatów, są proszeni o zgłoszenie w sekretarjacie nazwisk z dokładnym adresem do dnia 7 bm., gdyż wstęp na salę obrad jest dozwolony tylko za okazaniem legitymacji.

— **Ch. L. P.** W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Chrześcijańskiej Ligi Pracy zebranie sekcji zawodowej pracowników umysłowych. Na zebraniu referat na temat zagadnień doby obecnej.

— **Tow. Gimn. „Sokół“ III.** Posiedzenie zarządu we wtorek, dn. 5 maja br. o godz. 20 w sekretarjacie przy ul. Gdańskiej 7 I. ptr. O godz. 19 zebranie mężów zaufania tamże.

— **Tow. Oświat. „Lech“.** Zebranie plenarne w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Meller przy pl. Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. referat.

— **Tow. Śpiewu „Symfonja“.** Zebranie Zarządu dn. 6 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Pierwsze plenarne zebranie członków odbędzie się w Resursie w piątek 8 bm. o godz. 20.

— **Z. S. Oddział Wodny.** Dn. 6 bm. o godz. 19 w lokalu własnym (M. Focha 39) zebranie miesięczne. Zaprasza się również sympatyków.

— **Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII** placówka 4 Szwederowo. Plenarne zebranie z referatem dn. 6 bm. o godz. 19,30 w sali p. Kołodzieja.

— **„Potrzeba mobilizacji ducha“.** Pod takim tytułem wygłosi w Bydgoszczy w nadchodzący wtorek, dn. 5 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej odczyt p. Jan Kwieciński. Wykład ten był już wygłaszany przez prelegenta w szeregu większych miast Pomorza, wzbudzając wielkie zainteresowanie. Jan Kwieciński omówi problematy: rzeczywiste przyczyny powstania chaosu i nędzy w świecie, różnica między ideologją Hoene-Wrońskiego i Marksa; wskazanie realnych dróg do szybkiego wyjścia z powszechnego kryzysu. Bilety po 25 i 49 gr. nabywać można już teraz w restauracji Resursy. Czysty zysk przeznacza prelegent na propagandę idei Hoene-Wrońskiego.

Otwarcie nowej wystawy w Muzeum Miejskiem

Wczoraj, w niedzielę nastąpiło otwarcie nowej wystawy w Muzeum Miejskiem. Na wystawę składają się prace artystów poznańskich, zrzeszonych w grupie „Plastyka“.

Szczegółowe omówienie prac i twórczości wystawców zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

REFLEKSY BYDGOSKIE.

Oby nie w złą godzinę...

Choć twarz ci słodko się śmieje
i złych myśli nie puszczasz do głowy —
krew nagła, lub zimny pot cię obleje,
gdy wspomnę... Urząd Skarbowy.

Focus.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 4 maja

Konkurencyjne zaczepki

„Dziennik Bydgoski“ i „Małżeństwo doskonałe“

„Dziennik Bydgoski“ w numerze niedzielnym pod krzykliwym tytułem — „Sanacyjny „Dzień Bydgoski“ przyznaje się do czerwonego „święta“ — w sposób niewybredny i tendencyjny zaczepił pismo nasze z racji artykułu posła Tomaszkiewicza.

Autor wzmianki zna bardzo dobrze nasze stanowisko do zagadnień Kościoła, czego chyba najlepszym dowodem może być fakt, że w numerze 1-majowym zamieściliśmy obszerny komunikat o dniu robotnika katolickiego w Bydgoszczy. A mimo to p. „ebi“ robi z nas nietylko socjalistów, ale wręcz komunistów.

Z równem powodzeniem moglibyśmy powiedzieć, że „Dziennik Bydgoski“ propaguje świadome macierzyństwo, bo w nr. 135 tego pisma z 1935 r. wyczytaliśmy taką oto wzmiankę.

„Młoda mężatka - akademiczka“. Bezwzględnie pewnych środków i sposobów niema. Przynajmniej przy obecnym stanie wiedzy. Każdy ze stosowanych ma swoje „ale“. Odsyłam Sz. Panią do specjalnie tym zagadnieniom poświęconych wydawnictw, a mianowicie: dr. med. **Rubinraut:** Skuteczne i nieszkodliwe środki zapobiegawcze — Warszawa 1921, 1,50. „System d-ra Ogino“ (Poznań) — odpowiedź na pierwsze Pani pytanie — i dr. Van der Welde „Małżeństwo doskonałe“. Wszystkie te dzieła oświetlą w zupełności interesujący Panią temat. W Warszawie istnieje specjalna poradnia na ul. Leszno.

Chyba to wystarczy!

Łatwo dojrzeć słomkę w oku przeciwnika, a trudno dojrzeć belkę we własnem oku!

Chyba ta porada „Dziennika Bydgoskiego“ z punktu widzenia Kościoła katolickiego ma swoje, i to duże „ale“.

(w. g.).

Bydgoszcz w 145 rocznicę Konstytucji 3 Maja

Rocznica uchwalenia przez polski Sejm przedrozbiorowy wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, w roku bieżącym, — rok po uchwaleniu nowej Konstytucji polskiej, na której podpis swój stygnącą ręką złożył Wódz Narodu Marszałek Piłsudski, — była nowym, żywym dowodem, iż półtora wiekowa niewola Rzeczypospolitej nie zdołała przekreślić w obliczu pokoleń żyjących w wolnej Ojczyźnie tej wzniosłej tradycji, jaką pozostawiła po sobie wielkość naszych przodków.

W tegorocznym obchodzie 3-majowym odżyły te wszystkie wartości, jakie rocznica ta posiadała przez dziesiątki lat dla wszystkich, którzy czuli w swych piersiach serca polskie.

W związku z obchodem ku czci III powstania Śląskiego, **Bydgoszcz obchodziła dzień 3 maja specjalnie uroczyście.**

W sobotę w godzinach popołudniowych na dachach i w oknach domów wykwitły na tle zieleni drzew liczne chorągwie, ożywiając bielą i amarantem całe miasto. W godzinach wieczornych z różnych punktów przez ulice wyruszyły orkiestry, napełniając miasto muzyką.

W niedzielę o godz. 10 odbyła się **uroczysta msza św. polowa,** gromadząc na błoniach za Szkołą Podchorążych niezliczone tłumy publiczności. Przeglądu wojska i organizacyj przysposobienia wojskowego dokonał **przy dźwiękach marszu generalskiego d-ca 15 D. P. gen. Chmurowicz.**

Mszę św., odprawił, oraz okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz parafji garnizonowej **ks. mjr. Szacki.**

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się **defilada na szosie Gdańskiej.** Na jednej z trybun stanął p. **gen. Chmurowicz,** na drugiej przedstawiciele władz cywilnych z pp. **starostą Stefanickim, prezydentem miasta Barciszewskim, proboszczem farnym ks. kan. Schulzem, oraz przedstawicielami życia społecznego na czele.**

Przemarsz oddziałów wojskowych, oraz licznych organizacyj PW i WF z pocztami sztandarowemi trwał zgórą godzinę.

Druga część obchodu poświęcona była czci III powstania Śląskiego. **Organizacje PW i WF w liczbie 2.000 uczestników udały się przed pomnik Nieznanego Powstańca,** gdzie od dowódcy całości kpt. Lindnera raport odebrał generał Chmurowicz. Przy dźwiękach hymnu narodowego i marsza I Brygady przedstawiciele władz **wojskowych** i cywilnych złożyli wieniec żywego kwiecia na płycie pomnika.

O godz. 13 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej odbyła się akademja poświęcona uczczeniu rocznicy powstania Śląskiego. Salę do ostatniego miejsca wypełnili członkowie Federacji P. Z. O. O. w Bydgoszczy. W pierwszych rzędach krzeseł zajęli miejsca pp. **starosta Stefanicki, gen. Chmurowicz, prezydent Barciszewski, ks. kan. Schulz, płk. dypl. Powierza, płk. dypl. Korkozowicz, prezes Zw. Legjonistów dr. Bermański, dyrektor P. i T. inż. Kozubek, wiceprezes Z. O. R. dyr. Tombiński, wicestarosta Czubiński, prokurator Łukawski** i. in.

Akademję zagaił prezes Federacji **poseł na Sejm mec. Sioda,** poczem po okolicznościowej deklamacji przemówienie na temat powstania na Śląsku i walk Ślązaków o niepodległość wygłosił p. **prof. Góralczyk.** Program dopełniły produkcje orkiestry Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII.

Podczas akademji uchwalono jednomyślnie **rezolucję,** w której b. wojskowi zrzeszeni w Federacji bydgoskiej zgłaszają ludności śląskiej i całemu krajowi gotowość natychmiastowego przystąpienia do akcji zjednoczenia społeczeństwa polskiego na podstawach chrześcijańskiej etyki moralnej, w oparciu o silne państwo narodowe. Zarazem b. wojskowi zwracają się z apelem do Zarządu Głównego Federacji, ażeby wpłynął na przyspieszenie wydania przez Rząd i ciała ustawodawcze specjalnej ustawy, skierowanej przeciwko działalności elementów antypaństwowych, uniemożliwiającej uprawianie polityki wywrotowej i sianie zamętu wśród społeczeństwa.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 10 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39—94 i Apteka pod Lwem. Okole - Grunwaldzka 37, tel. 31—91.

Repertuar widowisk

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w poniedziałek** przedstawienie w Teatrze zawieszone.

— **Jutro we wtorek:** „Wiosenne porządki“, komedja Huxley'a.

KINA.

ADRIA: „Wiedeń, miasto moich marzeń“, oraz nadprogram.
APOLLO: „Casino de Paris“ i „Kadeckie flirty“.
BAŁTYK: „Czarny Kot“ i „Hetel Pension“.
KRISTAL: „Bohaterowie Sybiru“, epokowy film polski, ponadto bogaty nadprogram i aktualne dodatki.
REWJA: „Tygrys Pacyfiku“ i „Sobowtór“ oraz rewja.
MARYSIEŃKA: „Ostatnie dni Pompei“.

Zatrzepocza flagi na masztach wioślarskich

W dniach najbliższych, bo już w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego. Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich ustalił następujący program uroczystości: o godz. 7,45 zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani B. T. W. przy moście Bernardyńskim, o godz. 8 wymarsz do kościoła XX Misjonarzy na Bielawki na nabożeństwo, o godz. 10,30 otwarcie sezonu na przystani B. T. W.: przemówienie okolicznościowe, podniesienie bandery wioślarskiej, chrzest nowych łodzi i koncert, poczem odbędzie się defilada łodzi na Brdzie. Wieczorem z okazji otwarcia sezonu — dancing towarzyski w Resursie Kupieckiej.

Gospodarzami obecnego, olimpijskiego sezonu jest Bydgoski Klub Wioślarski.

Ukaranie awanturnika

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj **29-letni mieszkaniec Fordonu Antoni Andrysiak, oskarżony o znieważenie i czynną napaść na policjanta.**

W marcu r. b. Andrysiak awanturował się na ulicy, a gdy posterunkowy Bolesław Cichowlas zamierzał odprowadzić go do komisarjatu, opryszek kopnął go, a następnie obrzucił obelgami komendanta policji w Fordonie, za to, iż ten „nie trzymał jego strony“, lecz przyznał rację funkcjonarjuszowi policji.

Po przeprowadzeniu rozprawy **sąd skazał** awanturnika na 7 miesięcy więzienia. Wobec dotychczasowej niekaralności Andrysiaka, wykonanie kary zawieszono skazanemu warunkowo na okres 3 lat.

Kosztowny aparat fotograficzny łupem szopenfeldziarzy

Obok stałych kradzieży mieszkaniowych w ostatnim czasie **notuje się często w Bydgoszczy kradzieże sklepowe.** Najczęściej nieuchwytni „szopenfeldziarze“ grasują w najruchliwszych składach, gdzie jest stosunkowo najłatwiej „operować“ podczas zaimprowizowanych targów.

W ub. tygodniu nieznani złodzieje **skradli w ten sposób kosztowny aparat fotograficzny z drogerji „pod Łabędziem“.** Stratę swą ocenia poszkodowany na sumę **680 zł.** Skradziono aparat Zeissa nr. 172.128, z objektywem nr. 254.999.

Ofiara nożownictwa

Do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy przewieziono wczoraj, w niedzielę, około **godz. 4 nad ranem szewca Jana Turzańskiego, zam. przy ul. Gdańskiej 118, który został niebezpiecznie pokłuty nożem.** Po opatrzeniu ran Turzański pozostaje w lecznicy.

Nożową rozprawą, w wyniku której Turzański został poraniony, zajęła się policja.

Piękny obchód wychowanków Państwowej Szkoły Rolniczej i Liceum Roln. w Bydgoszczy

Rocznicę wiekopomnej Konstytucji **3 maja uczcili wychowankowie Państwowej Szkoły Rolniczej i Państwowego Liceum Rolniczego w Bydgoszczy piękną akademją,** która rozmiarami swemi znacznie wykroczyła poza ramy wewnętrzne cichego tego zakładu naukowego.

Na obchód ten przybyły gremjalnie uczenice Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej z gronem nauczycielskiem i dyrektorką p. Makowską na czele.

Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem **dyrektor Jemielewski,** poczem mistrzowska orkiestra 62 p. p. pod batutą kapelmistrza **por. Grabowskiego** wykonała przepięknie fantazję osnutą na tematach pieśni góralskich p. t. „Echa z pod Hala“ Ciapskiego. Zkolei chór uczniów odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry uroczystą kantatę **prof. Z. G. Urbanyi'ego pod dyrekcją** autora.

O poziomie pracy naukowej w obydwóch zakładach naukowych świadczyło wymownie przemówienie jednego z wychowanków p. Nowaka, który w krótkim referacie, wzorowym zarówno pod względem formy, jak i treści — skreślił znaczenie Konstytucji majowej z r. 1791 i nowej Konstytucji polskiej, z kwietnia ub. roku. Po deklamacji (p. Nowowiejski), oraz występie chóru, orkiestra wojskowa wykonała marsza polskich lotników kompozycji prof. Urbanyi'ego pt. „Z orłami w zawody“. Kompozytorowi prof. Zygmuntowi Urbanyi'emu, obchodzącemu w dn. 2 bm. imieniny, zgotowała młodzież serdeczną owację.

Na zakończenie o znaczeniu Konstytucji przemówił w treściwych słowach **p. dyr. Jemielewski,** poczem orkiestra **odegrała hymn narodowy.**

Gostomie — szybowisko Pomorza

(Korespondencja własna).

Kościerzyna, w maju.

Udając się w objazd północnych powiatów Pomorza nie możemy sobie odmówić przyjemności odwiedzenia stolicy Kaszub. Korzystając z pięknego dnia wiosennego i znanych dobrych dróg powiatu kościerskiego — po krótkim postoju i sprawdzeniu dokumentów na placówce granicznej — wjeżdżamy na Kaszuby od strony Wolnego Miasta. Przecinamy nową szosę Nowa Karczma — Egertowo — Gdynia i już po kilkunastu minutach jesteśmy w Kościerzynie.

Witamy stare domy czysto utrzymanego miasta, oglądamy znajome ulice. Nic się tu, pozornie, od zeszłego roku nie zmieniło, tak, jakbyśmy wczoraj tę „stolicę" opuścili.

Opuszczając Toruń nasłuchaliśmy się jednak tyle o tutejszych nowoodkrytych **terenach szybowiskowych w Gostomiu,** że postanawiamy się o nich dowiedzieć czegoś więcej i to wprost, na miejscu. Szczęście sprzyja nam od rana — zostajemy przyjęci przez inicjatora szybowiska w Gostomiu, p. wicestarostą **mgr. Paszkiewicza.**

„Tereny w Gostomiu — informuje nas łaskawie p. **wicestarosta** — po Wierzycy drugim co do wysokości punktem na Pomorzu (225,3 m. n. p. m.). Myśl wykorzystania ich dla szybownictwa powstała niespełna rok temu. Dzięki ruchliwości miejscowego zarządu Koła Szybowcowego LOPP z prezesem **inż. Siadkowskim** na czele, oraz życzliwemu poparciu ze strony **p. starosty Turowskiego,** poczynania nasze są już w trakcie realizacji. Wykupiliśmy teren przyległy do „Łysej Góry" w Gostomiu, mamy **8 nowych szybowców,** przystępujem do niwelowania terenu i budowy hangaru oraz budynków dla przyszłej **Szkoły Szybowcowej.** Uruchomienie jej nastąpi jeszcze w ciągu lata bieżącego".

Zaciekawieni rozmachem pracy tutejszego Koła Szybowcowego postanawiamy obejrzeć **tereny przyszłej pomorskiej Bezmiechowej.** Mijamy okalające Kościerzynę lasy Strzelnicy, schludną wieskę Wieprznicę, siedzibę Kółka Rolniczego PTR, jezioro Garczyńskie — i po przez szeroką drogę, wiodącą lasami i polami, po 20 minutach jazdy docieramy do wsi Gostomie.

Pomimo małej odległości od Kościerzyny, uderza nas tu zupełnie inny krajobraz. Strome, pełne kamieni wzgórze, stada owiec, stare drewniane domy o słomianych dachach — jakiś inny świat, dotąd prawdopodobnie „deskami zabity"...

Tuż za wioską rozpościera się znacznych rozmiarów wydłużona kopa, o stromych zboczach. Długości 250 metrów, szerokości 50 m. W okolicy znaną jest pod nazwą **„Łysej Góry".** Oczekuje na młodych adeptów lotnictwa. Szczyt **„Łysej Góry"** wznosi się o 45 mtr. ponad okoliczne pola i nieużytki. W promieniu 10 km widoczne są z niego jeziora, kępy drzew, pola i ugory. Dalego na horyzoncie leżą lasy i osiedla, jeszcze dalej Wierzyca.

Dzięki korzystnem położeniu — Łysa Góra leży niemal samotnie na znacznej przestrzeni otwartej — stwarza ona naturalną przeszkodę wiejącym od północy i zachodu wiatrom morskim, sprzyjając wytwarzaniu prądów wstępujących, koniecznych dla wzlotów szybowcowych.

Posiadając idealne warunki naturalne, otwiera Gostomie duże możliwości przed naszym sportem szybowcowym. Potwierdziły to próbne oblatywania terenu, dokonane w jesieni roku ub. przez Aeroklub Gdański. Przy niezbyt sprzyjającym wietrze udało się wówczas dokonanie lotu żaglowego o czasie trwania ponad 13 minut.

* * *

Wracając do Kościerzyny, mimowoli wydawało się nam, że żegna nas już cały zastęp młodych, ogorzałych orłów — w miejscu zaś spotkań czarownic z bajek kaszubskich, unoszą się białe skrzydła szybowców. Dopiero głośniejszy warkot motoru samochodowego, zmagającego się z piachami polnej drogi, uprzytamnia nam, że jesteśmy jeszcze w starym, cichym Gostomiu.

T. L.

Eksport drzewa przez Gdynię i Gdańsk

Załadunek Paged'u w marcu

W marcu r. b. Spółka Paged wyeksportowała przez porty Gdynia i Gdańsk ogółem 40,667 m³ (w liczbach pełnych). **Eksport zwiększył się w porównaniu do ub. m-ca o 9%.** Materjały drzewne zostały wywiezione do **Anglji, Szkocji, Irlandji, Niemiec, Belgji, Francji, Danji, Szwecji, Holandji, Norwegji, Egiptu, Palestyny, Argentyny i Grecji.**

Sortymentami eksportu były: tarcica iglasta i liściasta, buczyna, dykta, forniery, klepka, podkłady i kopalniaki.

Pierwszym co do ilości sortymentem była **tarcica iglasta,** której wyeksportowano 32,101 m³. Z ilości tej **na rynek angielski** wyszło 22.326 m³ (porty: Londyn, Tyne Dock, Bristol, West Hartlepool, Grimsby, St. Jarmouth, Preston). Do Szkocji — 553 m³ — (Leith). Belgji — 522 m³ (Antwerpja), Francji — 975 m³ (Nantes, Dunkerque, Le Havre). Niemiec — 907 m³ port Bremen. Holandji — 4.405 m³ (porty: Amsterdam, Rotterdam, Middelburg, Leiden, oraz po raz pierwszy notowane porty: Breda, Zwolle i punkt odbiorczy Krimpen). Do Irlandji — 168 m³ (Belfast). Argentyny — 1.700 m³ (Buenos Aires), Palestyny — 512 m³ (Haifa — Jaffa).

Tarcicy liściastej wywieziono 823 m³ do: Anglji, Szwecji, Norwegji, Danji, Belgji, Holandji i Egiptu. **Buczyny** — 508 m³ do Anglji (Londyn).

Poważny załadunek **dykty** w ilości 627 m³. Z ilości tej do Anglji wyszło 343 m³ (port: Liverpool, Manchester, Londyn i Hull), — Holandji — 108 m³ (Rotterdam, Amsterdam), Szkocji — 23 m³ (Aberdeen), Belgji — 26 m³ (Antwerpja), Argentyna — 126 m³ (Buenos Aires).

Następnym sortymentem były **forniery** do Anglji, dalej klepki — w ilości 187 m³ również do Anglji (Londyn).

Podkładów załadowano 3.482 m³, z czego do Belgji 2.766 m³ (Antwerpja), i do Holandji 716 m³ port Dordrecht.

Ostatni sortyment stanowiły **kopalniaki,** których wywieziono do Anglji 2.938 m³ (West Hartlepool).

Sprostowanie.

W artykule p. t. „Nacjonalizm" w dodatku „Młodzi idą" („Dzień Pomorza" z dn. 3 bm.) zakradła się pomyłka drukarska. Autorem wspomnianego artykułu jest p. Józef Rychlewski, a nie p. Józef Rydlewski.

Budujemy Muzeum Ziemi Pom.

W dalszym ciągu wpłynęły na rachunek Wojew. Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej Im. Marszałka Piłsudskiego w Wojew. K. K. O. następujące ofiary pp. Łabudzińska 3 zł, Barcewicz 2 zł, Komisarjat Rządu w Gdyni 1999 zł, Łabudzińska 3 zł, Sokół I. 1,50 zł. Związek Oficerów Rezerwy O. K. VIII 30 zł.

Stan konta 219.985,57 zł.

Składajcie dalsze ofiary.

Programy radjowe

Poniedziałek, 4 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30—8,10 Codzienny program poranny. 8,10—8,30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał, Dziennik południowy. 12.25—15.10 Koncert południowy w wyk. Małej Ork. R. P. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 Lekcje języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16,15 Utwory na wiola da gamba — wyk. Ferdynand Macalik (z Krakowa). 16.45 „Pan Pickwick przed sądem" — fragment z pow. Dickensa.. 17.00 „U niewidomych dziewcząt" — reportaż Ireny Gombrowicz. 17.15 Minuta pauzy. 17.20 Duety i piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego (tenor) i Kazimierza Czekołowskiego (baryton). 17.50 O działalności naukowej prof. Pawłowa — wygłosi prof. Jan Sosnowski. 18,00—18.30 Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej. 18.55—19.05 Pogadanka aktualna. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska p. t. „Nie grozi nędza temu co oszczędza" — kpt. Józefa Jarem-Mirskiego. 20,30—20,45 Utwory charakterystyczne w wyk. Zespołu Mandolinistów „Kaskada" (z Wilna). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Muzeum ziemi rzeszowskiej" — pogad. wygł. Franciszek Kotula (z Krakowa). 21.00—21.30 „Pół godzinki z Wiednia" — w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (sopran). 21.30 Wieczór literacki: Dyskusja improwizowana, odbyta w radjo angielskiem p. t. „Kto ma wychowywać nasze dzieci'?' Rozmówcy: Gilbert Keith Chesterton i Bertrand Russell. Ze stenogramu drukowanego w piśmie „The Listener", przetłómaczyła Aniela Zagórska. Chesterton — Aleksander Zelwerowicz, Russell — Kazimierz Junosza-Stępowski.. 22.00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefan Frenkel (skrzypce): 1) Zoltan Kodaly: Tańce z Marokeszu (I wyk.) wyk. ork. 2) Wolfgang Amadeusz Mozart: koncert skrzypcowy D-dur Nr. 7; 3) Ryszard Strauss: „Tafelmusik" z suity „Mieszczanin — szlachcicem", wyk. ork., 4) Jerzy Fitelberg: 1-szy koncert skrzypcowy, wyk. z tow. ork. St. Frenkiel. 5) Isaac Albeniz: Triana — wyk. ork. 23,00 Wiad. meteorol.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,50—7,20 i 7,40—8,00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.30—7.40 Program na dzisiaj i parę informacyj. 12.15—12.25 Utwory salonowe w wyk. Alberta Sandlera na skrzypcach (płyty). 13.15—14.15 Wszystkiego po troszku (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30—16.00 Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego. Przy fort. Irena Kurpisz-Stefanowa: 1) Piotr Czajkowski: Nokturn, 2) Kamil Saint-Seens: Allegro appasionato, 3) Zygmunt Noskowski: Polonez elegijny, 4) Dawid Popper: Rapsodja węgierska, 5) Enrique Granados: Taniec hiszpański. 18.30 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Pogadanka społeczna. 18.50 Feliks Mendelssohn — Bartholdy: a) Pieśń Wiosenna, b) Pieśń przy kołowrotku. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadom. sport. 23.05—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

17.10 Wiedeń. Recital śpiewaczy. 17.30 Wiedeń Pieśni Griega. 19.10 Monachjum. Koncert skrz. d-dur Beethovena. 20.00 Anglja (Reg. Progr.). Ostatnie przeboje Londynu. 20.30 Anglja (Reg. Progr.). „Parsifal" — op. Wagnera. 20.45 Radio Paris. Koncert kameralny. 21,05 Luksemburg: Koncert symf.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia 5 maja rb. odbędzie się o godz. 10-tej przed południem w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca października 1935 r. Pozatem poddana będzie licytacji partja mebli koszykowych oraz 2 worki żyta. 2401

Fundbüro Danzig — Lege Tor.

WZMIANKA O PRZETARGU. Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 10 z dnia 1 maja 1936 r. przetarg na wykonanie stajni w Wejherowie o kubaturze około 1.000 m³ z terminem składania ofert do dnia 16 maja 1936 r. godz. 11,30. 2394

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego.

Zl. 227

II. Co. 541/35. 2387

Adwokat Kazimierz Radzikowski z Bydgoszczy, jako pełnomocnik Emila Stadie i towarzyszy wniósł o wywołanie wierzyciela hipotecznego i listu hipotecznego odnośnie hipotek wpisanych na nieruchomości Bydgoszcz 1671 dział III. a) nr. 12 w kwocie 15000 mkn. dla Teresy Huldy Hohenstein, dawniej w Bydgoszczy oraz b) wierzyciela hipoteki zapisanej pod liczbą 15 w kwocie 5000 mk. dla Gustawa Abrahama dawniej w Bydgoszczy. Posiadacza wymienionego listu oraz wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych praw najdalej **17 listopada 1936 godz. 9** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 29 pod rygorem ich wykluczenia względnie pozbawienia mocy prawnej wymienionego dokumentu.

Zl. 584/8

II. Co. 641/35. 2386

Antoni Wiśniewski w Bydgoszczy wniósł o wywołanie książeczki oszczędnościowej nr. 16599 wystawionej na Antoniego i Weronikę Wiśniewskich przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Bydgoszczy na kwotę 1905,62 zł. Posiadacza wymienionej książeczki wzywa się do zgłoszenia swych praw najdalej **17 listopada 1936 godzina 9** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój 29 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej tejże. Zl. 585/8

III. Co. 21/36. 2384

WYWOŁANIE. Pani Rozalja Peckruhn, ur. Thaumann, wdowa z Rukosina, pow. Tczew postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego na kwotę 100.000,— marek na rzecz małżonków Pawła i Rozalji ur. Thaumann Peckruhnów. Powyższa hipoteka zapisana jest w księdze gruntowej Tczew —Czyżykowo wykaz liczba 7 w dziale III pod nr. 9. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie **w dniu 26 listopada 1936 r. o godzinie 12 w południe** w podpisanym Sądzie pokój nr. 14 odbyć się mającym swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy tegoż dokumentu.

Tczew, dnia 29 kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki.

Km. 409/36 2383

PRZETARG.

7 maja 1936 r. o godz. 11,30 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Pelplinie u p. Jana Hollmana ul. Starogardzka 14 najwięcej dającemu za gotówkę: 6,5 m^2 desek sosnowych różnej grubości oszacowanych na sumę zł. 650,—.

(—) Rogowski, komornik w Tczewie.

II. C. 43/36. 2385

WYWOŁANIE.

Opiekun generalny miasta Inowrocławia Józef Wyborski postawił wniosek na wywołanie książeczek oszczędnościowych:

1) Książeczka oszczędnościowa nr. 37111, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności pow. inowrocławskiego na nazwisko niel. Daniela Gruberskiego, wykazująca saldo per 31/12 1935 r. — 1597,67 zł,

2) Książeczka oszczędnościowa nr. 41758, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności pow. inowrocławskiego na nazwisko niel. Henryka Tomczaka wykazująca saldo per 31/12 1935 r. — 53,94 zł,

3) Książeczka oszczędnościowa nr. 44303, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności pow. inowrocławskiego na nazwisko niel. Ireny, Teodory i Benigny Mikołajewskich, wykazująca saldo per 31/12 1935 r. — 2226,33 zł,

4) Książeczka oszczędnościowa nr. 8767, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko nieletniej Salomei Brockiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 41,75 zł,

5) Książeczka oszczędnościowa nr. 9075, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko Zofji Dolińskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 60,05 zł,

6) Książeczka oszczędnościowa nr. 8736 wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko niel. Stanisławy Grzybowskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 66,60 zł,

7) Książeczka oszczędnościowa nr. 8888, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko niel. Heleny Grabowskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 105,15 zł,

8) Książeczka oszczędnościowa nr. 9012, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko nieletniej Ireny Lewandowskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 79,40 zł,

9) Książeczka oszczędnościowa nr. 7722, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko niel. Stefana Kleinschmidta, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 124,20 zł,

10) Książeczka oszczędnościowa nr. 8523, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko niel. Marji Lewandowskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 275,95 zł,

11) Książeczka oszczędnościowa nr. 8053, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko niel. Zofji Maszudzińskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 116,— zł,

12) Książeczka oszczędnościowa nr. 8504, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko nieznanych spadkobierców, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. 162,40 zł.

13) Książeczka oszczędnościowa nr. 8505, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko M. Mielcarkowej, nieznanej z miejsca pobytu, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 106,25 zł,

14) Książeczka oszczędnościowa nr. 8506, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nieznanych spadkobierców, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 320,35 zł,

15) Książeczka oszczędnościowa nr. 9064, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko niel. Bogdana Okońskiego, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 19,15 zł,

16) Książeczka oszczędnościowa nr. 8029, wystawiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Inowrocławia na nazwisko nieletn. Marjanny i Heleny Fijałkowskich, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 242,60 zł.

Posiadaczy tych dokumentów wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 25 listopada 1936 r. przed poł. o godz. 12 w podpisanym Sądzie pokój 34 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili i dokumenty te przedłożyli w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów.

Inowrocław, dnia 18 kwietnia 1936 r. 2385

Zl. 586/8 **Sąd Grodzki.**

Do akt Nr. IV Km. 372/36 323/36 518/36 539/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 maja 1936 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3 Maja) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód osobowy „Ford“ wartości 3500,— zł; o godz. 10,30 przy ul. Starowiejskiej przed domem Skwiercza: 1 garnitur męski i 1 para obuwia męskiego, wartości 40,— zł; o godz. 15-tej w Orłowie u Maciejewskiego Walentego: 1 wóz na resorach (platforma), 2 wozy robocze i 2 konie robocze, oszacowanych na łączną sumę zł. 830,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 2 maja 1936 r. 2400

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Km. 2352/34. 2376

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1936 r. od godz. 12-tej 30, w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika L. Dalkowskiego i Spółki w Toruniu jawnej spółki handlowej, nieruchomości składającej się z karty Toruń Nowe Miasto 42 i 43 położonej w Toruniu przy ul. Strumykowej nr. 5.

Nieruchomość karta 42 obejmuje dom administracyjny i warsztaty i została oszacowana na kwotę 20.388,39 zł. Cena zaś wywołania wynosi 15.291,27 zł.

Przystępujący do przetargu nieruchomości karta 42 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.038,84 zł.

Nieruchomość karta 43 obejmuje stajnię, garaż i stolarnię i została oszacowana na kwotę 13.686,14 zł. Cena wywołania wynosi 10.264,60 zł.

Przystępujący do przetargu nieruchomości karta 43 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.368,62 zł.

Wyżej naprowadzone nieruchomości karta 42 i 43 zostały oszacowane w całości na kwotę 34.074,53 zł. Cena wywołania za obie nieruchomości wynosi 25.555,90 zł.

Przystępujący do przetargu wyżej naprowadzonych nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.407,46 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Toruń, dnia 29 kwietnia 1936 r.

(—) Józef Kozak, komornik sądowy.

Numer akt: Km. VII 1638/35. 2388

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy ul. Sobieskiego nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z motoru elektrycznego 31/2 KM Nr. 12288, samochodu osobowego marki Protos, oraz tokarki z drzewa marki Blumwe. Oszacowanie nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1936 r.

(—) Stefan Kapuściński.
Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII. w Bydgoszczy.
Zl. 104-8-K.

Numer akt: Km. VII. 945/36. 2389

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godz. 9,30 w Bydgoszczy ul. Śniadeckich na składnicy F-y Rawa odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z ca 700 tuzinów pilników różnego rodzaju, a 300 kg szmelcu skład. się z odpadków fabrykacyjnych oraz ca 2000 kg stali narzędziowej w sztabach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1415,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 105-8-K.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1936 r.

(—) Stefan Kapuściński,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII.



Roztargniony muzyk.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.